Nr 41. Dnia 20 lutego. Czwartek. Dnia 8 (20) lutego 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2 giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: Eucharjusza Biskupa.
Jutro S Eleonory Panny.
Sobota: Katedry św. Piotra w Antjochi.
Niedziela: ŚŚ. Romany Panny i Damazego.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 8
Zachód „ „ 5 „ 20

Długość dnia godzin 10 minut 12
Przybyło „ „ 2 „ 33

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ŚŚ. Macieja Apostoła.
Wtorek: Ś. Flawjana Męczennika.
Środa: *Popielec.* Ś Aleksandra Męczennika
Czwartek: ŚŚ. Anastazji P. i Anastazego P.

— W dniu dzisiejszym od samego rana już dwie świątynie Pańskie, a mianowicie kościół Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu i kościół św. Kazimierza na Nowem-Mieście, licznie są zwiedzane przez czcicieli Przenajświętszego Sakramentu.

Nabożeństwo rozpoczęło się już o godzinie 7-mej, w którym to czasie wystawionym został Najświętszy Sakrament—i odbywa się w dalszym ciągu z kazaniami tak zrana jak i po południu, a to ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

Przerwanie wału ochronnego pod Łęgiem i Gasami.

Przybór obecny zapewnił sobie kartkę w historji Wisły.

Wprawdzie u stóp starej Warszawy rzeka nie śmiała głośniej poswawolić, lecz za to w górze dała się ona dobrze we znaki.

Wspominaliśmy już o rozlewach pod Sandomierzem—obecnie dodać należy słów parę o stronach bliższych, a mianowicie o zalaniu niziny moczydłowskiej i przerwaniu wału ochronnego pod Gasami.

Niezwykłe te katastrofy, interesujące ogół i budzące na mieście mnóstwo wieści, naprowadziły nas na myśl zasięgnięcia na miejscu wiadomości o nieszczęśliwym wypadku.

Dotarliśmy lewego wybrzeża Wisły czyli tak zwanych moczydłowskich nizin i ztamtąd przynosimy wieści.

Zanim jednak przystąpimy do opisu samej katastrofy zaznaczyć winniśmy, że pobrzeże Wisły prawie od wzniesionej Góry Kalwarji na południe aż do Willanowa na północ jest bardzo nizkie, tak że dawnemi czasy było ono zawsze zalewane na kilka wiorst.

Otóż, dzięki staraniom dziś już nieżyjących hr. Potulickiego z Obór i p. Rossnera z Bielawy, cała ta nizina odgrodzona została od rzeki specjalnym wałem ochronnym ciągnącym się od Moczydeł prawie do Willanowa.

Wał ten, datujący się od roku 1846, utrzymywany był w nadzwyczajnym porządku a stosowany przy nim systemat tam wydzierał rzece całe przestrzenie ziemi poza wałem, tak, że w jednem miejscu (naprzeciw wioski Kopyto) wał ostatniemi czasy oddalony był od rzeki prawie o dwie wiorsty, a naprzeciwko wsi Gasy powstała nawet poza wałem na nowym gruncie wieś Zieleniec.

Otóż w obrębie wału wynoszącego do dwudziestu wiorst długości poczęły się pod koniec zeszłego tygodnia tworzyć zatory przy kępie położonej naprzeciwko wsi Kliczyn.

Jak twierdzą, przyczyną znacznego zatoru było nagromadzenie się w korycie piasków, nawet w zwykłych warunkach tamujących spław.

Bądź co bądź w sobotę (15 lutego) woda powyżej Kliczyna zaczęła silnie przybierać.

Impet jej główny skierował się na brzeg i wał w stronie wioski Łęg położonej nieopodal.

Woda podnosiła się tu gwałtownie, silne budząc obawy — wał w tym punkcie począł mięknąć...

O godzinie pierwszej z północy niebezpieczeństwo stało się tak groźne, że stróż wału w Łęgu, Józef Utrata, dał znać do nadzorcy w Piaskach i starał się zgromadzić jak największą liczbę włościan, przy pomocy których usiłowano wmocnić wał słomą, nawozem itd.

Tymczasem cała przestrzeń przed wałem została zalana, a mieszkańcy znajdującej się tu, jak już wspominaliśmy, wsi Zieleńca uciekli do miejsc bezpieczniejszych z bydłem i całą chudobą.

Obeszło się przy tem bez tragicznych wypadków, oprócz jednego, który omal smutnie się nie zakończył.

Syn wyjeżdżał z chaty razem z ojcem na łodzi, a gdy ostatni zasiedział się na strychu, pierwszy, przypuszczając, że ojciec odjechał wcześniej, nie czekał nań dłużej.

Biedny starzec pozostał sam w opuszczonem domostwie.

Zrozpaczony rzucił się w wodę dochodzącą mu do ramion i począł zdążać ze strasznym wysiłkiem ku wałowi.

Już groziła mu niechybna śmierć—gdy łódź wysłana z brzegu uratowała nieopatrznemu starcowi życie.

Wracając do położenia ogólnego, przez resztę nocy stawało się ono coraz gorsze — nad ranem też z Łęg i sąsiednich Gas poczęli się wynosić mieszkańcy.

Katastrofa wreszcie, pomimo wszelkich starań i usiłowań, stawała się nieuniknioną.

Woda silnie parła poczęła nawet przelewać się przez wał wyjątkowo w tem miejscu nizki, co silnie wpływało na jego destrukcję, rozmiękczając ziemię...

Wreszcie o godzinie dwunastej w południe dnia następnego (w niedzielę) stał się fakt...

Woda wyrwała dwadzieścia sążni wału i z szalonym pędem wylała na okolice.

Pierwszy wyłom w wale znajdował się na północ od Łęgu.

Drugą mniejszą wyrwę w wale zrobiła woda o godzinie pierwszej bardziej na południe — po drugiej stronie Łęgu.

Szerokość tego wyłomu dochodzi tylko do piętnastu kroków.

Trzeci raz, o trzeciej z południa, przerwała Wisła wał jeszcze bardziej na południe pod wsią Gasy,—tu również na 20 sążni szerokości.

Wszystkie trzy wyłomy zrobione zostały w miejscu mniej od innych niebezpiecznem—i dlatego były do pewnego stopnia niespodziewane.

W innych punktach słabszych, jak np. przy wsi Kopyto, gdzie wał ostrym kątem się załamuje i przeto więcej na działanie fal wystawiony, podatniejszy sile ich byćby winien, przygotowano nawet bardzo znaczne zapasy faszyn i innych umocnień na wypadek...

Pod Moczydłami też na krańcu południowym wału było niebezpieczeństwo, które jednak dzięki energicznym rozporządzeniom naczelnika powiatu górnokalwaryjskiego usunięto.

Wracając do przerwania wału pomiędzy Gasami i Łęgiem, trzy wyłomy tam zrobione znajdowały się na przestrzeni wiorsty, fale więc, które z szalonym wybiegły pędem—płynęły po nizinach najpierw wiorstową szerokością.

Straszliwy widok.

Zatapiały one wszystko!

W godzinę po utworzeniu pierwszego wyłomu głębokość wody około wału wynosiła do trzech łokci...

Straty jednak zrządzone przez wylew nie były zbyt straszne, ponieważ domki w nadbrzeżnych wioskach opancerzone są zwykle płotami z gęstych a wytrzymałych wiklin, tamujących żywiołowi przystęp do samej chaty.

ZIELONE RĘKAWICZKI.

(Humoreska z angielskiego).

Są to dzieje dicker'a Brantip'a.

Cóż to za zagadka? zapytacie.

Troszeczkę cierpliwości, mój łaskawy czytelniku i piękna czytelniczko; dowiecie się zaraz.

Brantip, jestto człowiek — a *dicker* znaczy dziesięć tuzinów rękawiczek kozłowych.

Nazwa ta używa się w Anglji szczególnie wtedy, gdy chodzi o rękawiczki.

Brantip ma sklep w Barchester, mieście znanem doskonale przez zwolenników powieści Antoniego Trollopa. Zwolennicy owi wiedzą dobrze, iż tam się znajduje prześliczna katedra.

Brantip zajmuje się przeważnie krawiectwem, ale ma przytem skład sukna i sklep galanteryjny.

Dostojnicy kleru angielskiego znajdują u pana Brantipa wszystko czego im trzeba, począwszy od togi aż do kapelusza, rękawiczek i laski, nie zaszczyca on wszakże swemi względami organistów i pedelów...

Podobnie jak modniarki angielskie jeżdżą rok rocznie do Paryża studjować mody i przepych w magazynie Wortha—pan Brantip odbywa co kwartał wycieczki do Londynu, w celu zaopatrzenia się w najświeższe artykuły mody, służące do użytku największych elegantów barchester'skich.

W czasie jednej z takich wycieczek obstalował on cały *dicker* rękawiczek kozłowych, zabarwionych farbą arszenikową, przypominających pierwsze kiełki szczodrzeńcy, albo świeże strączki zielonego groszku.

Czy oko Brantipa, znudzone czarnym kolorem, potrzebowało tego rodzaju odpoczynku? Zapewne. Taki bunt bowiem przeciw codziennej rutynie zdarza się nieraz. Widziano przecie artystów skończonych, którzy znużeni właściwym sobie rodzajem, przerzucali się do innego; widziano malarzy ubiegających się o sławę mistrzów dłuta i vice versa; widziano aktorów komicznych, którzy wmówili w siebie, że mają prawdziwe zdolności do odgrywania roli Hamleta. I stało się, że bujna wyobraźnia Brantipa obudziła w nim pociąg do kolorów...

Byłby dał niewiem co za to, gdyby mógł był dostarczać i mundurów dla garnizonu w Whitepark, mieście sąsiadującem z Barchester, a skoro mu się zdarzyło czasem zrobić strój myśliwski dla jakiegoś magnata z okolicy, to musiał go koniecznie przymierzyć, poczem wywiesił za oknem i wychodził co pięć minut, aby go podziwiać i podziwiać bez końca.

Wybór jednak tego koloru na rękawiczki był niestety nader niefortunnym!

Dni upływały jeden za drugim, a rękawiczki leżały nietknięte.

I nic dziwnego. Klientelę pana Brantipa tworzyło przeważnie duchowieństwo, a wiadomo, że dla pastora anglikańskiego najwłaściwszym kolorem jest czarny, lub szaro-lawendowy. Z drugiej znów strony, w czasie gdy Brantip zaopatrzył się w ten nieszczęśliwy nabytek, dzienniki pełne były groźnych wykrzykników przeciw farbie arszenikowej. Mówiono, że kolor ten źle oddziaływa na zdrowie i sieje zarody śmierci w fabrykach, gdzie go wyrabiają.

Nic dziwnego, że te filantropijne względy źle usposobiły publiczność do tej barwy.

Brantip, nadto rozsądny na to, aby walczyć z opinją ogółu, zrezygnował na razie z nadziei zbycia tego towaru, postanawiając sobie wetknąć go, skoro burza przeminie, naiwnym mieszkańcom na jakie huczne miejskie wesele.

Próżne nadzieje! burza ta przeszła, a rękawiczki jak leżały, tak leżały.

Brantip odłożył je do osobnego pudełka, umieścił je na najwyższej półce i dał za wygraną.

I owe nieszczęśliwe rękawiczki byłyby tam wiecznie leżały, gdyby pomocnik p. Brantipa, Chopman, nie był chciał rywalizować ze swym pryncypałem, otwierając sklep na swoją rękę.

Najął on w tym celu magazyn na sąsiedniej ulicy, kupił sobie miarę safianową i parę nożyc krawieckich, zawiesił w oknie kilka tablic z dziennika mód i porozsyłał mnóstwo ogłoszeń do klientów p. Brantipa. Czy to nieszlachetne przedsięwzięcie udało się panu Chopmanowi? Chodzą wieści, iż pierwszym klientem, który się doń zgłosił, było bardzo wysokie i otyłe indywiduum—kolosalne indywiduum, na którego ubranie wyszło dwa razy tyle materjału co dla zwyczajnego człowieka—i wskutek czego nowy krawiec bardzo mało zyskał na tym obstalunku.

Ale to nie należy do rzeczy.

Wspomnieliśmy o Chopmanie dlatego tylko, żeby módz powiedzieć, że miejsce jego w magazynie pana Brantipa zajął niejaki Chequitte.

Był to irlandczyk, który mieszkał długo w Ameryce, gdzie się stał stronnikiem fenjanizmu, poczem zmienił nazwisko swe rodowe Mulligan O'Gorman na Chequitte. Do chytrości, jaką już przyniósł z sobą na świat, przyłączyły się jeszcze w czasie pobytu jego w Ameryce: praktyczność, przenikliwość i genjalny zmysł kupiecki.

Pewnego dnia spisując razem z Brantipem inwentarz towarów, znalazł on owe dziesięć tuzinów zielonych rękawiczek.

— A to co takiego?—zapytał zdziwiony —Czemuż one odłożone są na ostatnią półkę, jak gdyby nie były do sprzedania?

— Bo nikt ich kupić nie chce... — odparł Brantip smutnie.

— Co znowu? Ale, jeśli to prawda, to ja się podejmuję sprzedać ten wzgardzony towar, pod warunkiem, że mi pan odstąpisz pewien procent.

(*Dokończenie nastąpi*)

Za to woda wpadając śród płoty wiklowe i roztrącając się o nie, tworzy straszny wir.

Domy więc w Gasach i Łęku, pomimo szalonej gwałtowności żywiołu, pozostały prawie nietknięte—karczma tylko stara w pierwszej z tych wiosek rozwaliła się...

Szczątki jej popłynęły z prądem.

Mieszkańcy zdołali się wcześnie jeszcze z wsi, o których mowa, wynieść—udali się oni do położonych wyżej Słomczyna, Jeziorny i Kawęczyna, wziąwszy ze sobą dobytek i chudobę.

Na miejsce wypadku w niedzielę jeszcze przybyło wielu okolicznych włościan i obywateli, prezes komitetu ochrony wału hr. Potulicki i naczelnik powiatu górno-kalwaryjskiego.

Wisła, wyrwawszy się z poza wału, zalała do pięciu wiorst.

Pod wodą były wsie Gasy, Łąg. Piaski, Zieleniec, Czernidła, Opacz, Chabdzin i Chabdzinek, prócz tego pola więcej oddalonych Obór i Bielawy oraz dwa folwarki do Obór należące, z tych jeden Emilin.

Włościanie z wiosek tych pouciekali wcześnie jeszcze z dobytkiem i dziećmi do miejsc wyżej położonych.

Władze miejscowe starają się im nieść pomoc.

W przedmiocie naprawy i zabezpieczenia wału przed dalszemi ewentualnościami obradować ma wkrótce komitet ochrony wału.

Przybór zaczął się już zmniejszać w niedzielę wieczorem.

Na zakończenie z ust osoby, która była na miejscu w nidzielę, czerpiemy tu opowieść o wrażeniu, jakie sprawiają porą wieczorną zapasy rozszalałych żywiołów...

O dwie wiorsty już prawie od miejsca wypadku słychać straszny grom..

Grom ten, podobny do ryku bałwanów i głosu rozszalałej burzy, potęguje się co chwila.

Idziemy wałem szerokim na cztery stopy.

Po jednej stronie Wisła, szalejąca bezbrzeżna Wisła—po drugiej mrok...

Zbliżamy się—jesteśmy już niedaleko... grzmoty coraz bardziej rosną!

Nagle i po drugiej stronie wału ukazuje się pas wody... wznosi się on wciąż...

W oddali i na wale błyszczą w mroku jak świętojańskie robaczki—latarki i światła.

Słychać nawoływania.

Fala po drugiej stronie wału, którym idziemy, coraz bardziej wzrasta.

To Wisła, wybiegłszy przez wyłom, wydziera się z rykiem i hukiem na pola i sioła.

Mamy już po obydwu stronach wodę, nad nami—mrok nieprzenikniony, a pod nami—wązki pasek ziemi chwiejnej, bezsilnej wobec potęgi żywiołów buntujących się ze wszech stron.

Któż zarçczy, że wiotka ta opora lada chwila nie runie z nami w wodną przepaść?

Idziemy wszakże dalej...

Tu wyłom.

W szalonym wyścigu jedna przez drugą pędzą potężne fale wydzierając się naprzód—naprzód.

Stoimy na cyplu wału—dokoła burza i grom...

H. N.

Z SĄDÓW.

—P— Sąd handlowy warszawski sądzi, jak wiadomo, w pierwszej instancji wszystkie sprawy handlowe, wynikłe między osobami handlem zajmującemi się i z czynności handlowych powstałe.

Strony niezadowolone z orzeczeń sądu handlowego mają możność w drodze apelacji udawania się do izby sądowej warszawskiej, skutkiem czego ta ostatnia sądząc nadto w drugiej instancji sprawy nadsyłane ze wszystkich sądów okręgowych w Królestwie polskiem, pomimo powiększenia jej składu ponad etat pierwotnie dla niej wyznaczony, tak jest obecnie zawaloną różnemi sprawami cywilnemi i karnemi, iż z konieczności zmuszoną jest wyznaczać zbyt odległe termina dla spraw pod jej rozsądzenie przychodzących.

Jeżeli taka zwłoka, nieraz do kilku miesięcy i więcej dochodząca, wielce jest niekorzystną dla spraw zwyczajnych, to niekorzyść ta tembardziej odczuwać się daje w sprawach handlowych z natury swej pilnych i niecierpiących zwłoki.

Wprawdzie izba sądowa dla spraw handlowych stara się zwykle, stosując się do obowiązujących przepisów prawa, wyznaczać jaknajkrótsze termina, pomimo tego jednak sprawy handlowe po kilka miesięcy nieraz oczekiwać muszą swej kolei.

Ta niedogodność, niekorzystnie wpływająca na rozwój naszych stosunków handlowych, zwróciła na siebie uwagę sfer prawodawczych w Petersburgu, skutkiem czego celem zwiększenia biegu spraw handlowych powstał zamiar powiększenia atrybucji tutejszego sądu handlowego, a mianowicie udzielenia temu ostatniemu władzy wydawania wyroków w sprawach do pewnej oznaczyć się mającej wartości, w pierwszej i ostatniej instancji, tak jak to ma miejsce w cesarstwie, gdzie np. w stolicach sądy handlowe sądzą w pierwszej i ostaniej instancji sprawy do rs. trzech tysięcy.

Dla dopięcia powyższego celu, departament prawodawczy ministerjum sprawiedliwości odniósł się przed kilkoma tygodniami do prezesa tutejszego sądu handlowego, celem zasięgnięcia w tym względzie jego na powyższy przedmiot zapatrywania się, uwag i objaśnień.

Skutkiem tego bezzwłocznie wzięto się przedewszystkiem do zebrania specjalnych *ad hoc* danych statystycznych z podziałem spraw na gruppy, odnośnie do wysokości ich ceny, a mianowicie do rs. 250, od rs. 250 do 500, od 500 do 600, od 600 do 1500 i wyżej nad rs. 1500, ze szczegółowem uwzględnieniem w ilu w każdej z powyższych grup sprawach poprzestawano na wyroku sądu handlowego, w ilu odwołano się do izby sądowej, w ilu wyroki sądu handlowego potwierdzonemi i w ilu zmienionemi zostały, oraz wiele w każdej z tych grup było spraw wekslowych, a ile na innych dokumentach opartych.

Wiadomości te wraz z opinją prezesa posłużą sferom prawodawczym do zaprowadzenia prędszego biegu spraw handlowych, jużto przecinając drogę do apelacji dla osób mających mniejsze sprawy i apelacją posługujących się tylko jako wygodnym środkiem zwłoki; już to upraszczając postępowanie w sprawach wekslowych stanowiących przeszło 3/4 ogółu spraw w sądzie handlowym rozbieranych.

Zbytecznem jest nadmieniać, ile świat handlowy tutejszy zainteresowanym jest w mowie będącym przedmiotem i jak z niecierpliwością oczekiwać będzie wejścia w życie zamiarów prawodawczych.

Zwyczajne posiedzenie roczne oddziału tanich kuchen.

— *A. St.* — W lokalu kasy przemysłowców warszawskich zebrał się wczoraj wieczorem oddział tanich kuchen na zwyczajne roczne posiedzenie, celem wysłuchania sprawozdania i dopełnienia wyborów na rok bieżący.

P. Lewandowski, wice-prezes towarzystwa, zagaił posiedzenie krótkiem przemówieniem, w którem zaznaczył, iż mimo wszelkich starań w celu pozyskania większej ilości korzystających z pomienionej instytucji, liczba jej uczestników stosunkowo jest niewielką; a ci właśnie, dla których ona głównie założoną była, to jest pracujący po różnych warsztatach robotnicy, pomocnicy w fabrykach i inni, prawie wcale tu nie uczęszczają.

Tak jak obecnie stosunki taniej kuchni się ułożyły, korzystają z niej wyłącznie niemal ludzie zubożeli skutkiem różnych okoliczności, biedne wdowy, oficjaliści i t. p.

Dlaczego się tak dzieje i czemu rzemieślnicy bywać tu nie chcą, zarząd pojąć nie może; potrawy bowiem są czysto i smacznie przyrządzane i wydawane od godziny dwunastej do czwartej po południu, aby ułatwić przychodzenie tu osobom w różnych godzinach na obiad się udającym.

Zdaniem naszem, przyczyny małego uczęszczania do tanich kuchen szukać przedewszystkiem należy w dwóch okolicznościach: 1) małej porcji obiadu nie wystarczającej, jak to nieraz się nam zdarzyło słyszeć, dla człowieka fizycznie pracującego, który mniej dba o jakość potraw a patrzy przedewszystkiem na ich ilość; i 2) w charakterze *dobroczynnym* kuchni, który odstręcza ludzi choć ubogich, przecież nie chcących korzystać z instytucji mającej wszystkie cechy dobroczynności.

Gdyby więc dało się usunąć te dwie okoliczności tamujące niejednemu przystęp do tanich kuchen, jesteśmy pewni, iż liczba stołowników zwiększyłaby się bezwarunkowo.

Następnie odczytanem zostało sprawozdanie za rok 1878, z którego wyjmujemy niektóre dane.

W roku tym sprzedano obiadów całych 25,141 po kop. 12 (co czyni rs. 3,016 k. 92), półobiadów 23,351 po kop. 6½ (rs. 1,517 kop. 87½) i ćwierćobiadów 34,419 po k. 4 (rs. 136 kop. 76), czyli, że osiągnięto w ten sposób ogółem rs. 4,671 kop. 49½, a zatem więcej o rs. 101 kop. 4½; przeciętnie wypada na każdy dzień 104⅓ obiadów.

Oprócz obiadów wydawano jeszcze w porze zimowej w godzinach rannych i wieczornych herbatę, za której szklankę z bułką pobierano 2½ kop.; herbaty wydano 8,330 szklanek.

Wydatki kuchni w roku 1878 wyniosły ogółem rs. 5227 kop. 77½, dochód zaś rs. 4727 kop. 98⅓, **a zatem było niedoboru rs. 499 kop. 75¾, czyli o rs.** 101 kop. 80¾ więcej niż w roku 1877.

Niedobór wzrósł skutkiem podrożenią mięsa (1 kop. na funcie (i chleba (½ kop. na bochenku).

Z ofiar stałych członków i protektorów wpłynęło do kasy towarzystwa rs. 465.

Bezimiennie z Kijowa nadesłano towarzystwu rs. 398.

Ogólny majątek tanich kuchen wynosi wynosi na rok 1879 rs. 2534 kop. 39¼, a zatem podniósł się w porównaniu z rokiem ubiegłym o rs. 278 kop. 47¼.

Po odczytaniu sprawozdania przystąpiono do wyborów zarządu, w którym pozostali dotychczasowi członkowie: prezesem jenerał-major Starynkewicz, wice-prezesi pp. Lewandowski Józef i Spiess Ludwik; sekretarzem Pronaszko Mieczysław; kasjerem Fejst Aleksander; kontrolerami: pp. Bobakowski Edmund i Herkner Ludwik; dyrektorem p. Juszczyk Józef, a jego zastępcą p. Jacobi Wilhelm.

Zaproszono też na członków pp. Al. Żulińskiego i Jana Massalskiego.

Postanowiono umieszczać ogłoszenia na rogach ulic o cenie obiadów i czasie ich wydawania; oraz porozumieć się z projektodawcami nowej kuchni dla studentów, czyby nie dało się zlać obydwóch instytucyj w jedną, co zmniejszając koszta administracji, wpłynęłoby korzystnie na cenę obiadów.

Prawdziwie obywatelskie poświęcenie się instytucji tak pożytecznej przynosi zaszczyt członkom zarządu, których gorliwości zawdzięcza ona swoje istnienie, mimo trudnych warunków.

Katastrofa w Cieplicach.

Czytelnikom naszym przynajmniej z telegraficznych wzmianek musi być już znanem nieszczęście, jakie zagroziło kąpielom czeskim, słynnym od wieków ze swej skuteczności i z wielu naturalnych gorących źródeł zwanych Cieplicami.

W zeszłym tygodniu zaalarmowano opinję publiczną w Czechach wiadomością o opadaniu źródeł cieplickich a jednocześnie o zalewie poblizkich, bo zaledwie o siedm kilometrów oddalonych kopalni węgla w Dux.

Rzecz się tak miała:

W dniu 10-tym b. m., dwaj górnicy pracujący w szybie Döllingera przy łupaniu węgla, około godziny pierwszej z południa, obaczyli nagle wciskający się przez szczelinę w ścianie strumień wody; po kilku chwilach otwór rozparty wodą powiększył się i wkrótce cały szyb w głębokości 58 metrów pod ziemią zalany został z taką szybkością, że obaj górnicy zaledwie umknąć z życiem zdołali.

Na ich krzyk i wołania o pomoc, inni górnicy zwrócili uwagę na niebezpieczeństwo grożące całej kopalni, ale o ratunku nie było już czasu myśleć. Powódź postępowała z gwałtownością rozhukanego żywiołu, woda podnosiła się coraz wyżej, zalewając kolejno jedno piętro po drugiem, wciskając się jednocześnie do sąsiednich szybów i kondygnacyj stojących w związku z szybem Döllingera.

Pomimo śpiesznego ratunku, 21 robotników zostało żywcem zalanych w podziemiu.

W kilku minutach wcisnęło się 19,000 kub. metrów wody do kopalni; bezustannie powódź wzmagała się, strumień widocznie z pod spodu wybuchał, a temperatura wody doszła w ciągu kilku dni do 21° Reaumura.

Stan wody w dniu 17 b. m. o godzinie 6-tej rano był następujący: w szybie „Döllingera“ 14.31 metrów — „Fortschritt“ 44.25 m. — „Nelson Colliery“ 95.74 m. — „Victorin“ 14.70 m. — „Gisela“ 5.65.

Aby sobie wyobrazić, z jaką gwałtownością i w jak wielkiej ilości woda napływać musiała, wystarczy przytoczyć szczegół, iż w chwili przybycia na miejsce komisji geologicznej, dwa piętra obejmujące 330.000 kubicznych metrów przestrzeni wodą zapełnione zostały.

Nie ulega wątpliwości, iż woda zasilająca gorące źródła w Cieplicach znalazła sobie jakieś nowe ujście podziemne i zalewać zaczęła sąsiednie kopalnie; przekonywa o tem wysoka jej temperatura i ta okoliczność, że bijące dotychczas źródła nagle funkcjonować przestały.

Sprowadzone pompy ssąco-tłoczące okazały się zupełnie niepraktyczne mimo to, iż 8 kub. m. wody na minutę wydobywały z zalanych kopalni.

Pozostawiono tedy wszystko losowi i samej naturze; przeciw żywiołom walka byłaby daremną.

Komisja geologiczna pociesza ludność, iż skoro woda dojdzie do pewnej wysokości dalszy zalew ustanie, a gdy się prawem hydrostatycznem, niby w komunikujących naczyniach, zrównają powierzchnie wody w kopalni i w źródłach, naówczas niebezpieczeństwo **minie i stan normalny powróci.**

To zdanie specjalistów nie zdołało przekonać i uspokoić ludności, która więcej biada nad zagrożonym losem źródeł kąpielowych, aniżeli nad szkodą wyrządzoną w kopalniach.

Cieplice bowiem dawały utrzymanie tysiącom rodzin, korzystających jedynie z ruchu kąpielowego; gdy ten ustanie, zniknie też źródło ich utrzymania.

Zresztą cały ruch handlowo-przemysłowy został tą straszną klęską zatamowany; wiedzieć bowiem należy, iż dotknięte powodzią kopalnie dostarczały prawie 10% ogólnej ilości węgla w Czechach wydobywanego.

Należały one do najobfitszych i najlepiej położonych w tej geologicznej formacji w północno-zachodniej kotlinie Czech; zajmowały około 850 robotników i dostarczały rocznie przeszło 4 miljony centnarów węgla brunatnego.

Chociażby tylko na kilka miesięcy wstrzymaną została dalsza eksploatacja kopalni, to i tak straty będą bardzo znaczne, a nawet, co prawdopodobniejsze, dosięgną kilkunastu miljonów guldenów szkody, jeżeli potrzeba będzie zaniechać zupełnie użytkowania z owych pięciu zatopionych szybów.

W ubiegłem stuleciu zdarzały się w Cieplicach chwilowe opadnięcia źródeł, ale te trwały bardzo krótko; i tak 1-go listopada 1755 zniknęło główne źródło gorącej wody (Sprudel), lecz po sześciu godzinach na nowo z dawną siłą bić zaczęło.

Tego samego dnia w Badeniu pod Wiedniem wytrysło nowe źródło, a w Lizbonie dało się uczuć pamiętne trzęsienie ziemi.

Woda w cieplickich źródłach z szumem wydostała się po krótkiej przerwie na powierzchnię zabarwiona czerwono w tak wielkiej ilości, że się wszystkie rezerwoary przelewały.

Jednocześnie wszystkie źródła na wybrzeżu afrykańskiem bić przestały.

Tym razem około g. $2^{3}/_{4}$ w d. 10-ym dało się uczuć trzęsienie ziemi w Celowcu (Klagenfurt), które trwało dwie sekundy; być może, że ostatnie trzęsienia ziemi w Niemczech miały też jaki wpływ na zmianę kierunku płynących wód podziemnych, co prawdopodobnie sprowadziło katastrofę w Cieplicach i okolicznych kopalniach.

Geologja wyświeci nam to zapewne, ale zaradzić koniecznym ewentualnościom nie potrafi. +

— Gubernator warszawski dnia 4 (16) b. m. otrzymał wiadomość, że wskutek zatoru na Wiśle, woda przerwała wał ochronny moczydłowski i zalała liczne miejscowości w obrębie gmin Wilanów i Jeziorna, w powiecie warszawskim.

Podług zebranych na miejscu wiadomości i po obejrzeniu miejscowości i wiosek zalanych wodą, okazało się co następuje:

Na długość 10 przeszło wiorst, od kolonji Okrzesińskiej do wsi Gassy, Wisła zatamowaną została jednym wielkim zatorem, wskutek którego, od parcia wody, przerwany został w trzech miejscach, powyżej i poniżej wsi Gassy, wał ochronny, i część prądu skierowała się niziną i zalała miejscowość na długość około 15 wiorst i na szerokość w wielu miejscach do 5 wiorst.

W miejscowości zalanej znajduje się 25 wsi, mających ogółem 320 dymów i 2,800 głów ludności płci obojej.

Woda w niektórych miejscach doszła do 4 arszynów głębokości, lecz pomimo to nie zrządziła znacznych szkód w budynkach wiosek zalanych wodą, dla tego powodu, że budynki jako powznoszone na wyższych miejscach, zalane zostały częścią tylko na wysokość 1 do 2 stóp.

Wypadki większego nad tę normę zalania wodą budynków stanowią wyjątek, i tylko w dwóch wypadkach miało miejsce zabranie budynków przez wodę, mianowicie jednej karczmy koło wsi Gassy i jednej chałupy w tejże miejscowości.

Tejże przyczynie przypisać należy, że pomimo tak silnego wylewu, nikt z ludzi nie uległ nieszczęściu.

Straty ludności zależą na zniszczeniu wszystkich zasiewów, zalaniu dołów z kartoflami i zabraniu stogów słomy i siana.

Straty w inwentarzu żywym, jakkolwiek nie zostały jeszcze obliczone, podług posiadanych atoli wiadomości są nieznaczne.

W miejscowości zalanej wodą znajdowało się ogółem 980 sztuk inwentarza żywego.

Dla przyjścia z pomocą mieszkańcom wiosek odciętych od brzegu i nie mających pomiędzy sobą komunikacji, z powodu niedostatecznych środków przewozu, z rozporządzenia zawiadującego inspekcją 3-go dystansu rzeki Wisły, kapitana-lejtnanta floty Chodorowskiego, odstawiono na kołach 4 łodzie, w tej liczbie 2 łodzie z niezbędną obsługą, należące do miejscowego jacht-klubu.

Przy pomocy tych łodzi sprawdzono położenie mieszkańców wiosek zalanych wodą i porozwożono do domów najbardziej potrzebujących pomocy, chleb, sól i okowitę, jak również przewieziono na brzeg chorych i wogóle wszystkich tych, którym niepodobna było pozostawać dłużej w własnych domach.

Dalsze zaś utrzymywanie komunikacji z wsiami zatopionemi i niesienie niezbędnej pomocy ludziom, którzy pozostali w miejscowości zalanej, powierzone zostało: w gminie Jeziorna — właścicielowi dóbr Bielawy, prezesowi komitetu do konserwacji wału ochronnego, p. Rossmanowi, i w gminie Willanów—wójtowi gminy, łącznie z rządcą głównym dóbr wilanowskich pod kierunkiem ogólnym naczelnika powiatu.

Do rozporządzenia tak jednego jak i drugich oddano możebne środki przewozu.

Oprócz tego, dla niesienia pomocy chorym, rada gubernjalna dobroczynności publicznej przedsięwzięła środki celem otwarcia we wsi Bielawach szpitala czasowego.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Od dnia 13 marca r. b. zniesioną zostaje taryfa kijowsko-warszawskiego związku kolejowego, natomiast zaś będzie wprowadzona nowa taryfa południowo-zachodnio-rossyjsko-warszawskiego związku, zawierająca zasady komunikacji towarowej z jednej strony dla kolei warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej i łódzkiej, z drugiej zaś dla dróg południowo-zachodnich, kursko-kijowskiej i kursko-charkowsko-azowskiej.

= Zarząd miasta, zwyczajem lat poprzednich, wyznaczył rs. tysiąc, celem rozdania strażnikom, którzy r. z. najwięcej odznaczyli się przy gaszeniu pożarów.

= Dziesięć latarni zamówionych w paryzkiej fabryce „Chabrié et Jean“ a przeznaczonych do ogrodu saskiego, już nadeszły do Warszawy i zapewne niedługo na miejscu ustawione zostaną. Żelazne postumenty, jakoteż i same latarnie mają być ozdobnie i z gustem wykończone. Czy projekt oświetlenia ogrodu światłem elektrycznem przyjdzie do skutku, dotąd niewiadomo.

= Rozległe wielce place, dotykające dworca kolei nadwiślańskiej na Pelcowiznie, nabyte w tych dniach zostały przez pana K., inżeniera.

= Dziś i jutro na polu ćwiczeń artylerji pod powązkowskiemi rogatkami odbywać się będzie nauka strzelania z dalekonośnych armat eksplodującemi nabojami; mieszkańcy okoliczni winni zachować konieczne środki ostrożności.

= Dnia 23 b. m. o godzinie pierwszej z południa odbędzie się ogólne sprawozdawcze posiedzenie członków giełdy.

= Pan Adam Sendykowski, słuchacz medycyny na uniwersytecie bawarskim w Würzburgu, napisał i drukiem ogłosił jako dyssertację doktorską rozprawę w języku niemieckim p. t. *Ueber die abnorm lange Dauer der Gravidität*, którą przypisał Towarzystwu naukowemu w Toruniu.

= Dziś pochowano zwłoki superintendenta kościołów ewangelicko-reformowanych w Królestwie Polskiem, Józefa Spleszyńskiego.

Zmarły, po ukończeniu liceum w Lublinie i jednorocznym pobycie w uniwersytecie warszawskim, udał się na wydział teologiczny uniwersytetu berlińskiego.

W roku 1832 objął zarząd kościoła w Grodźcu, zkąd w roku 1839 powołany był na administratora kościoła w Warszawie, a w kilka miesięcy na radcę konsystorza.

Superintendentem mianowano ś. p. Spleszyńskiego w 1849 roku.

Za jego to staraniem powstała szkoła elementarna przy kościele na Lesznie, której losem gorliwie się zajmował przez lat kilkadziesiąt.

Cieszył się on zasłużonem uznaniem wśród poważnego grona mieszkańców naszego miasta.

= **Z teatru i muzyki.**

b. Pani Korwin-Kossakowska wystąpiła wczoraj przed publicznością warszawską w „Łucji Lamermoor,“ w partji tytułowej.

Artystka wybrała sobie nader wdzięczne zadanie dla każdej śpiewaczki, która głos swój kształciła w kierunku koloraturowym, i która tak jak pani Kossakowska posiada w wysokim stopniu „fizjognomję roli.“

Trudno istotnie na bohaterkę Walter Scotta o bardziej ujmującą indywidualność.

Piękny wzrost, kibić wysmukła, ruchy zręczne, rysy pełne wdzięku, gra nacechowana dystynkcją,—wszystko to przemawia za artystką, zanim jeszcze głos przemówić zdoła.

A głos?

Pragnęlibyśmy aby głos dostrajał się do tej sympatycznej całości—ale pod tym względem między śpiewaczką a osobą niezupełna panuje harmonja.

Głos pani Korwin-Kossakowskiej o nie wielkiej skali, nie posiada w brzmieniu czystego metalu, wysokie tony są nieco krzykliwe, mianowicie jeżeli na nie tryl lub staccato przypada, średnie rejestra przykrywa jakaś gaza—wynik zmęczenia czy też chwilowej niedyspozycji; słowem, głos nie trafia do duszy, nie chwyta za serce.

Jeżeli natura głosu nie jest winą śpiewaczki, to umiejętne użycie zasobów wokalnych stanowi zawsze zasługę artystki.

Taką zasługę przyznać trzeba pani Korwin-Kossakowskiej, której szkoła nie pozostawia nic do życzenia.

Pani Kossakowska frazuje dobrze, posiada ciągłość w *cantabile*, lekkość i wyrazistość w każdym pasażu, umie użyć mezza-voce; słowem, śpiew jej przedstawia wszystkie warunki wymagane do wykonania takiej popisowej arji, jak obłąkanie w akcie 3-cim.

To też po scenach dramatycznych, które przeszły bez szczególnego wrażenia, warjacje z fletem wywołały grzmot zasłużonych ze wszech miar oklasków.

Z wczorajszego przedstawienia „Łucji“ należałoby wnosić, że repertuar koloraturowy najlepiej przypada do talenciku pani Korwin Kossakowskiej, a im lżejszy będzie, tem w lepszem świetle i głos śpiewaczki i dobrą jej metodę przedstawi.

* Dziś „Katarzyna córka bandyty“—balet Perrota, układu Turczynowicza.

* „Dziedzictwo Ploumeta“ komedja Barrier'a, jest już próbowaną.

* Pani Zofja Menter i p. Dawid Popper dadzą się dziś słyszeć w sali resursy obywatelskiej.

* Oryginalną nowością koncertu niedzielnego na rzecz uczniów gimnazjalnych, będzie chór młodzieży szkolnej płci obojej (150 głosów) pod dyrekcją swego kierownika p. Münchheimera.

= **Ze sztuki.**

* P. T. Maleszewski w dalszym ciągu zbioru swego „Portretów historycznych“ wydał okazały wizerunek Skargi.

* W dalszym toku odczytów mówił wczoraj W. Gerson o sztuce starożytnej Grecji.

Zacząwszy swój wykład najdawniejszemi pomnikami greckiemi z epoki pelasgijskiej, kolejno traktował o rzeźbie i odlewnictwie, przedstawiając słuchaczom odpowiednie rysunki.

* W oknie składu rycin p. Schmidta na Krakowskiem-Przedmieściu wystawioną jest fotografia najnowszego obrazu Brandta p. t. „Bitwa pod Martynowem.“

Jak wiadomo, obraz ten zakupiony został przez galerję berlińską.

= Onegdaj, t. j. z wtorku na środę, w sali Harmonji odbył się wieczór tańcujący, urządzony przez cukierników warszawskich.

Jestto pierwsza tego rodzaju zabawa a notujemy ją dla tego głównie, iż wyszła z inicjatywy kółka młodzieży, subiektów cukierniczych, którzy postanowili przeprowadzić raz na koniec, kilkakrotnie już dawniej podejmowany zamiar urządzenia w Warszawie Towarzystwa wzajemnej pomocy cukierników tutejszych.

Jakoż, myśl uczciwa przeszła już w czyn prawie podczas onegdajszej zabawy, albowiem przy wspólnej wieczerzy wystąpili dwaj pp. cukiernicy tutejsi (Tour i Kwieciński) i myśl młodzieży poparli tak skutecznie, iż całe zgromadzenie zsolidaryzowało się z nimi chętnie a wybrany już poprzednio komitet zajął się ułożeniem zasad, na których przyszłe Towarzystwo wzajemnej pomocy cukierników warszawskich ma się zawiązać, istnieć i rozwijać, zaraz po otrzymaniu stosownego upoważnienia władzy.

Oszczędzone z onegdajszego składkowego wieczoru fundusze posłużą do zaspokojenia początkowych kosztów niezbędnych przy zrealizowaniu pożytecznej myśli, którą popieramy najusilniej.

= **Echa z prowincji.**

* W Mińsku warszawskim w dniu 1 lutego r. b. odbył się doroczny bal publiczny na korzyść szpitala św. Józefa w Mieni; bawiono się doskonale, osiągnąwszy dochód około 150 rubli.

Donoszą nam z tegoż miasta, że tam podjętą została myśl uczczenia jubileuszu J. I. Kraszewskiego jakim stosownym upominkiem.

Uproszone osoby zajęły się już wyjednaniem u władzy pozwolenia na zebranie dobrowolnej składki w powiatach nowo-mińskim i radzymińskim.

Należy się więc spodziewać, że myśl ta piękna urzeczywistnienie znajdzie i pozwolenie odpowiednie uzyskanem zostanie.

Na tenże cel również ma być w Mińsku przez dra Dobrzyckiego z Mieni wygłoszonym odczyt.

* Za dobrym przykładem danym przez większe miasta, obecnie mieszkańcy m. Łowicza krzątają się około zorganizowania miejscowej straży ochotniczej.

* W Opocznie i Gorzałkowie (w opoczyńskiem) ukazała się ospa naturalna.

* P. Henryk Parysiewicz mianowany został sekretarzem instytutu rolniczo-leśnego w Nowej-Aleksandrji.

* W Małkowie, w pow. tureckim, dnia 5-go b. m., w gorzelni miejscowej, pękł wielki kocioł.

Odłamy metalu zabiły na miejscu trzech ludzi, pięciu zaś silnie poraniły.

* W Zawierciu ma powstać nowa fabryka tektury smołowcowej.

* Starożytny kościół św. Florjana w Uniejowie, założony przez arcybiskupa Jarosława Bogorję Skotnickiego w 1349 roku, zyskał w tych dniach nowy, znacznych rozmiarów obraz p. Balukiewicza, przedstawiający świętego patrona kościoła.

* Ospa owcza w lipnowskiem trwa ciągle, w powiecie płockim ustała już: razem padło tam 239 owiec.

W Trzyciu, w powiecie miechowskim, w kieleckiem, ukazał się karbunkuł.

* Dobra Liszków, w malowniczem położeniu nad Niemnem, nabyte zostały w tych czasach przez pana Antoniego Ludwika Kruszewskiego.

* Mówiono nam, iż starożytny zamek nieświeski, jedna z najwspanialszych budowl tego rodzaju w kraju, ma być wkrótce staraniem ks. Antoniego Radziwiłła, dzisiejszego właściciela, z gruntu odrestaurowany.

= Do dwuletniego synka pana *** przywołano lekarza.

Skonstatowawszy nerwowe rozdrażnienie w silnym stopniu, doktor X-y napisał długą receptę, zalecając przytem co następuje:

— Należy unikać zmartwień i kłopotów—nie używać wcale kawy i alkoholu— teatr i podróże posłużą dobrze— palić można lecz umiarkowanie.

= **Wypadki.**

* Wczoraj w młynie parowym p. Kniażewicza na Lesznie pod nr 4, dwóch robotników pokłóciło się ze sobą.

W bójce która ztąd wynikła, jeden z nich Marcin Siwerson pochwyciwszy ostre narzędzie, zadał drugiemu Andrzejowi Gembczykowi wielką ranę w głowę z nadwerężeniem kości czaszki.

Po udzieleniu rannemu pomocy lekarskiej na miejscu, zaniesiono go do mieszkania w tymże samym domu.

Winnego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

* Przy ulicy Freta, w domu pod nr 8, znaleziono wczoraj podrzuconą dziewczynkę trzymiesięczną.

* W maglu przy ulicy Piwnej pod nr 42 stał się smutny wypadek.

Jedenastoletnia dziewczynka, wskutek nieostrożności przy maglowaniu bielizny, złamała prawą nogę.

Odesłano ją na kurację do szpitala dziecinnego.

= W drodze telegraficznej otrzymujemy wiadomość, iż Orłowski nocy dzisiejszej uciekł podobno z więzienia piotrkowskiego.

— Na skutek wczorajszego naszego odezwania się pan N. N. złożył rs. 10 na wpis dla uczniów gimnazjalnych.

— *Zarząd Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż na zasadzie pozwolenia jw. jenerał-gubernatora warszawskiego, urządzi w poście b. r. w sali ratuszowej serję 12-tu odczytów publicznych, pragnąc, aby podobnie jak w latach poprzednich, za pośrednictwem rozrywki poważnej i pożytecznej, zasilić fundusze na utrzymanie osady studzienieckiej, która przyjąwszy już przeszło 90 wychowańców i mając ich w r. b. 120 pomieścić, znacznych potrzebuje ciągle środków materjalnych.

Zaproszeni przez zarząd Towarzystwa, raczyli pomoc swą przyrzec, a wybierając temata złączone przeważnie z żywotniejszemi potrzebami współczesnemi, następujące mieć będą odczyty panowie:

Dr *Miklaszewski Walenty*, profesor cesarskiego uniwersytetu warszawskiego—jeden odczyt p. t. „Kilka słów o sądach gminnych“.

Dr med. *Markiewicz Stanisław*—jeden odczyt p. t. „Zdrowie i szkoła“.

Dr fil. *Rostafiński Józef*, profesor uniwersytetu krakowskiego — jeden odczyt p. t. „O prawie Malthusa w przyrodzie“.

P. *Gloger Zygmunt* — jeden odczyt p. t. „Obrazy z przed lat tysięcy“.

Rz. r. s. *Papłoński Jan*, b. profesor cesarskiego uniwersytetu warszawskiego, dyrektor instytutu głuchoniemych — dwa odczyty p. t. „Nowe zwroty w metodach kształcenia początkowego“.

Dr med. *Dobrzycki Henryk*—jeden odczyt p. t. „O jednym ze środków dźwignięcia oświaty“.

Kand. nauk. przyr. *Jankowski Edmund*, starszy ogrodnik ogrodu pomologicznego — jeden odczyt p. t. „Ogrody u nas i ich podźwignięcie“.

Dr med. *Natanson Ludwik* — jeden odczyt p. t. „O uczeniu rzemiósł“.

O dwóch jeszcze prelekcjach, które do tegorocznej serji należeć będą, nastąpi niebawem oddzielne zawiadomienie. Odczyty powyższe będą się odbywały, zacząwszy od 2 marca r. b. w niedzielę od 1 do 2 i we czwartek od 5 do 6-tej. O porządku w jakim następować będą, wczesne zawsze zawiadomienia przez afisze i w pismach publicznych uczynione będą.

Cena biletów na pojedyńcze prelekcje ta sama co w roku zeszłym, a mianowicie: krzesła najbliższe koło katedry 1 rs., w następnych rzędach 55 k., w dalszych zaś na sali i numerowane na galerji 35 kop. Bilety wejścia stojące na sali 25 kop. i galerji 20 k.

Bilety abonamentowe do krzeseł na całą serję nabywać można w kancelarji zarządu Towarzystwa (Erywańska nr 1) w godzinach od 12 do 2 w południe.

Bilety na pojedyńcze prelekcje, o ile w abonamencie sprzedane nie zostaną, oraz bilety wejścia stojące na dwa dni przed każdą prelekcją, w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa i przy wejściu do sali i na galerję.

Prezydujący w zarządzie *A. Białecki*.
Sekretarz *S. Libicki*.

— Wydział opieki kolegjum parafji ewangelickiej ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, rezultat otrzymanego dochodu z balu, danego na rzecz ubogich sierot i starców w dniu 20-ym stycznia (1 lutego) b. r. w salonach resursy obywatelskiej. Za 664 sprzedanych biletów wejściowych po rs. 2 wpłynęło rubli 1328, naddatki wynosiły rs. 217; dochodu przeto brutto było rs. 1545. Wydatki zaś, mianowicie: na muzykę, froterowanie sal, oświetlenie, druk i inne czynności rs. 207 kop. 85. Czystego przeto dochodu pozostało rs. 1337 kop. 15. W naddatkach mieszczą się, prócz daru j. w. hr. Kotzebue rs. 50, znaczniejsze ofiary jako to: od panów E. B. za 1 bilet rubli 25, od G. B. za jeden rs. 10, od Pauliny Bauerfeind rs. 8, od K. B. za 1 bilet rubli 10, od J. Burmana rubli 10, od baronowej Zofji Korff rs. 25, od jenerała Orżewskiego za 1 bilet rs. 5, od Zofji Ranowej rs. 31, od A. Rosena rs. 29, od St. Pf rs. 3, dA. S. rs. 10 i od An. S. rs. 15.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* podaje do powszechnej wiadomości, że w wielkiej sali Aleksandrowskiej w ratuszu i apartamentach przyległych urządzoną będzie na dochód ubogich w dniu 11 (23) b. m. (w niedzielę) *wielka maskarada*, podczas której rozegraną zostanie *tombola* złożona z 4.000 biletów, z których *każdy wygrywa*. Otwarcie sal nastąpi o godzinie 11-tej wieczorem i jednocześnie rozpocznie się ciągnienie tomboli. Od godziny 11-tej grać będą na przemian *dwie orkiestry* w wielkim komplecie pod dyrekcją p. Lewandowskiego. Sprzedaż biletów do tomboli odbywać się będzie na sali podczas trwania maskarady.

Ciągnienie odbywać się będzie tylko podczas maskarady, a żadne późniejsze dociąganie miejsca mieć nie może, bilety na tombolę, któreby pozostały w ręku osób nie ciągnących, utracają wartość, a należytość za nie zapłacona zwrotowi nie ulega.

Wygrane przedmioty wydawane będą natychmiast na sali.

Nieodebrane podczas maskarady fanty wydawane będą następnie przez trzy dni, a mianowicie w dniach: 14 (26), 15 (27) i 16 (28) lutego r. b., w gmachu Towarzystwa dobroczynności od godziny 5-tej do 7-ej po południu, poczem wszystkie nieodebrane fanty przechodzą na własność Towarzystwa.

Bilety wejścia na maskaradę sprzedawane będą w dniach: 9 (21) i 10 (22) lutego r. b., to jest w piątek i sobotę w kancelarji Towarzystwa od godziny 10-tej zrana do 1-ej po południu i od 4-tej do 7-ej wieczorem, w dniu zaś odbyć się mającej maskarady, to jest w niedzielę, od godziny 10-tej zrana do ukończenia zabawy w gmachu ratuszowym, niemniej w piątek i sobotę biletów wejścia nabyć można w cukierni pana Kocha.

Każda osoba może być w masce lub bez maski, a panowie nie maskowani mają być w stroju balowym.

Cena wejścia na maskaradę rs. 1, biletu do tomboli kop. 15

Wejście do sali może być albo z bramy głównej lub też z sieni gdzie mieści się lombard i w obu tych miejscach urządzone będą kontramarkarnie za opłatą po 5 kopiejek od osoby.

Prezes administracji ogólnej, *A. Preyss*.
Członek sekretarz Towarzystwa *J. Heppen*.

W dniu 16-tym b. m. odbył się obrządek ślubny pana **Romana Przepałkowskiego**, syna obywatelskiego, z panną **Anielą Giedroić**, zamieszkałą przy rodzicach.

Nekrologja.

† W dniu 21 b. m., to jest w piątek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za duszę ś. p Salomei Franciszki **Krzyżanowskiej**, a to z legatu przez niegdy Józefa Krzyżanowskiego uczynionego. O czem nadzór cmentarza powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —3344—

† W dniu 21 b. m., to jest w piątek, odprawionem będzie w kościele św. Krzyża o godzinie **11-tej** zrana, nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Ewy z Wierzbickich **Olszyńskiej**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —3327—

† W piątek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, odbędzie się żałobna wotywa za duszę ś. p. Antoniego **Borowskiego**, b. urzędnika Banku polskiego, na którą pozostałe córki i zięć zapraszają krewnych, kolegów i znajomych. —3329—

† W piątek, to jest dnia 21-go lutego r. b., jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stefana **Kuczker**, odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostali w ciężkim smutku rodzice i siostra zmarłego zapraszają krewnych i życzliwych. —3313—

† W sobotę, jako w dniu imienin ś. p. Eleonory z Krasuskich **Rozemberg**, odprawioną będzie o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, żałobna wotywa, na którą zaprasza się familię i przyjaciół zmarłej. —3402—

† W dniu 22 b. m., to jest w sobotę, jako w trzecią bolesną rocznicę zgonu niedżałowanej ś. p. Walerji **Chmielewskiej**, córki patrona, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, za spokój jej duszy, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które w ciężkim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3389—

† W dniu 19 b. m. zakończył życie ś. p. Fryderyk **Olex**, naczelnik ruchu drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz ewangelicko-augsburski w Łodzi nastąpi w d. 21 b. m., o godzinie **4-ej** po południu, na które w głębokim żalu pogrążona rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3403—

† W dniu 19 lutego r. b. przeniósł się do wieczności ś. p. Wojciech **Tarnowski**, emeryt, w wieku lat 72. Pozostali bracia zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 21 b. m., to jest w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbyć się mające i tegoż dnia o godzinie **2-ej** po południu na eksportację zwłok z kościoła św. Marcina przy ulicy Piwnej. —3409—

† Ś. p. Stanisław **Paradowski**, obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 10-ym b. m. w majątku swej córki, w powiecie węgrowskim, zakończył życie w wieku lat 72. Wyprowadzenie zwłok zmarłego z kościoła na Powązkach do grobu familijnego nastąpi w dniu 21 b. m., w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostała córka z mężem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3400—

† Ś. p. Szymon **Bagniewski**, inżenier, przeżywszy lat 65, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 19 lutego r. b. Stroskana żona, syn, córki i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 21 o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele dolnym Wszystkich Świętych, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 23, w niedzielę, o godzinie **3 i pół** po południu z tego kościoła na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —3408—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 18-go lutego.—Kapitan sztabu artylerji francuzkiej p. Brzumiński, adjutant jenerała Sempé, mianowany został komendantem; tę samą rangę otrzymał też kapitan Migurski, adjutant jenerała Delfatte.

× **Paryż** 18-go lutego.—Wczoraj obchodzono tu w towarzystwie geograficznem stuletnią rocznicę śmierci kapitana Coock'a. Uroczystości przewodniczył p. La Roncière le Noury, który w wymownych słowach podniósł zasługi głośnego podróżnika. W zebraniu tem uczestniczyło wiele znakomitości naukowych, korespondent *Gazette des îles Sandwich* i redaktor *Times'a* w Sydney wychodzącego.

× **Paryż** 18-go lutego.—Sardou pisze dramat na tle rewolucji francuzkiej.

× **Paryż** 18-go lutego.—Wielu pisarzy i artystów dramatycznych otrzyma krzyż legji honorowej; między pierwszymi ma być Cocquelin, przyjaciel Gambetty.

× **Paryż** 18-go lutego. — W teatrze Gaité wystawioną w tych dniach zostanie opera komiczna naszego kompozytora Kowalskiego p. t. „*Gilles de Bretagne*“.

× **Marsylja** 18-go lutego.—Komisja, zajmująca się zwołaniem kongresu robotników francuzkich, rozesłała odezwę do robotników i stowarzyszeń rzemieślniczych, wzywając ich do robienia uwag nad kwestjami mającemi być rozbieranemi na kongresie, dla ostatecznego ułożenia programu.

× **Rzym** 18-go lutego.—W kilku tutejszych pismach pojawiła się wieść o zawarciu konkordatu pomiędzy Niemcami a Watykanem.

× **Berlin** 18-go lutego. — Feldmarszałek hrabia Roon zachorował niebezpiecznie.

× **Berlin** 18-go lutego.—Policja berlińska, wskutek pojawienia się tyfusu plamistego, poleciła rozciągnąć szczególną opiekę nad domami noclegowemi, za których pośrednictwem łatwo mógłby on przybrać groźniejsze rozmiary.

× **Berlin** 19-go lutego.—*Nord. Allg. Ztng* donosi o rychłem istancjonowaniu konsulatu niemieckiego w Kaliszu.

× **Wiedeń** 18-go lutego. — Do *N. F. P.* donoszą z Moskwy, że odjazd międzynarodowej komisji sanitarnej do Carycyna został wstrzymany, gdyż w Carycynie niema dla niej pomieszczenia, a namioty dopiero z końcem tego tygodnia mogą być gotowe.

× **Wiedeń** 18-go lutego.—Rada marszałków armji odbywa nieustanne posiedzenia celem zaprowadzenia w armji dalszych reform spowodowanych doświadczeniami ostatniej kampanji.

× **Kraków** 18-go lutego.—W wspaniałych salonach księstwa Aleksandrów Czartoryskich odbył się tu świetny bal. Zabawę rozpoczął walcem Tadeusz hr. Grocholski z arcyksiężną Izabellą. Pierwszego kadryla tańczył arcyksiążę Fryderyk z margrabiną Wielopolską. W pierwszej parze mazura, który ciągnął się bardzo długo, stanął arcyksiążę Fryderyk z ks. Zuzanną Czartoryską. Goście rozjeżdżać się poczęli dopiero nad ranem.

× **Kraków** 18-go lutego.—Wczoraj skutkiem nieostrożności urzędników górniczych dobyła się woda w jednym z suchych dotąd szybów Wieliczki i zalała go. Zawiadomiono

o tem telegraficznie dyrekcję skarbu we Lwowie i ministerstwo w Wiedniu. Oczekują przybycia komisji. Sytuacja jest groźną.

× **Toruń** 18-go lutego.—Kra na Wiśle do tego czasu ztąd jeszcze nie odpłynęła. W ciągu dni i nocy zatykała się ona, to znów płynęła dalej. Około 2 po południu stan wody wynosił 25 stóp, tak iż brama mostowa zalana. Resztka mostu pozostawiona jeszcze wczoraj, dziś przed południem zerwaną została. Most na t. z. polskiej Wiśle także zerwany i leży poniżej Dybowa. Szopa celna wraz z windą zerwana. Woda rośnie lubo tylko zwolna. Z nizin toruńskich donoszą, że tama podobno aż w pięciu miejscach przerwaną została.

× **Poznań** 18-go lutego. — Woda w Warcie od dnia wczorajszego znacznie urosła. Podczas bowiem kiedy dochodziła wczoraj do stóp 6 cali 6, dziś rano wynosiła już 8 stóp i 6 cali; fala przechodzi już i przez berdychowską tamę. Korytem rzeki płynie od wczoraj zrana dość gęsta kra. Wedle telegramu ze Śrema, ruszył już tam lód stojący z jednej strony mostu, podczas gdy na drugiej się trzyma. Dalszego wzrostu wody obawiać się jeszcze można.

× **Astrachań** 17-go lutego.—Połów ryb wskutek panującego ciepła słaby. Wysyłka towarów wstrzymana. Termometr wskazuje 5—10 stopni ciepła Reaumura. Epidemicznych chorób niema.

Przegląd polityczny.

Dzienniki paryzkie codziennie przynoszą jakąś sensacyjną wiadomość o ulicznym napadzie rzezimieszków; bezpieczeństwo publiczne w stolicy republiki zmniejsza się nocą do tego stopnia, że nietylko samemu wyjść na ulicę, ale nawet wyjechać niepodobna, nie chcąc się narazić na ograbienie.

Panika, jaka owładnęła ludnością, została wprawdzie wywołana przez prasę, która każdy fakt jaskrawo ze względu na gust swoich czytelników przedstawić usiłowała.

Wywiązała się przy tem polemika wcale niewłaściwa; dzienniki republikańskie zaczęły głosić, że owi rabusie nocni to przebrani bonapartyści, na co znów organa konserwatystów odpowiedziały, że republika zrobiła z Paryża jaskinię łotrów. Inni znowu rozpuścili pogłoskę, że to policja sama przyczynia się do tych zaburzeń spokoju publicznego przez zemstę za to, iż *Lanterne* wykryła wszelkie nadużyc a owych tajnych ajentów, zwanych pająkami.

Obecnie system puryfikacyjny, jakiego się nowy Rząd chwycił, ma być po zastosowaniu w administracji i armii zaprowadzony także co do personelu władz policyjnych. Tutaj dopiero kwestja zaczyna być drażliwą; wszelkie pod tym względem usiłowania wywołać muszą przewidywane starcie. Reorganizując policję, Rząd będzie musiał zburzyć stare mrowisko, a kto wie czy zagrożone mrówki już teraz nie mszczą się na publiczności.

Przeciwnicy amnestji zwracają uwagę na dzisiejszą demoralizację i obawiają się słusznie, że po powrocie ułaskawionych komunistów stan się pogorszy, gdyż przybędzie tylko żywiołu zdemoralizowanego w mieście.

Jak wiadomo, municypalność Paryża przeznaczyła 100,000 fr. zapomogi dla powracających z Nowej Kaledonji galerników. Rząd francuzki nie mogąc się temu sprzeciwić, znalazł praktyczny środek ominięcia tej uchwały i oświadczył, że sam zajmie się kosztem państwa ułaskawionymi po ich powrocie do Paryża.

W ten sposób ministerjum Waddingtona wytrzymało pewną próbę, na jaką je radykalizm wystawił,—poparło humanitarną stronę wniosku municypalności, ale odjęło mu możność przekroczenia granicy nadużyć i dało do poznania, że w prawdziwej republice przedewszystkiem prawo uszanowanem być winno.

République fran., pisząc o konwencji z 11-go października roku zeszłego pomiędzy Austrją i Niemcami w sprawie wykreślenia z traktatu prazkiego artykułu V, tłómaczy swoim czytelnikom, że Francja nie ma przyczyny niepokoić się tem.

Zbija także niedorzeczne według jej zdania pogłoski o tajnym układzie niemiecko-rosyjskim co do ewentualnego podziału Hollandji i Belgji; *Neue freie Presse* i *Univers* podały je dla sensacji, ale niema najmniejszego powodu do przypuszczania, że w tych plotkach jest cokolwiek prawdy.

W parlamencie niemieckim rozstrzygnąć się miała wczoraj kwestja wolności osobistej posłów wobec ustawy antisocjalistycznej. Pomiędzy wydalonymi z Berlina socjalistami znajdowało się dwóch deputowanych: fabrykant cygar Fritsche i Hasselman. Otóż ks. kanclerz przedstawił izbie wniosek pociągnięcia do odpowiedzialności Fritschego za nieprawy powrót do stolicy według § 28 ustawy.

Kwestja ta wywołała żywe rozprawy w prasie i w kołach politycznych; nie przypuszczano bowiem, aby kanclerz chciał robić użytek z tego paragrafu nawet wobec reprezentantów ludu w parlamencie. Telegram z Berlina zapowiedział wczoraj, że Izba odrzuci wniosek kanclerza, który ma tylko poparcie kilku konserwatystów. Pytanie, jak w takim razie postąpi kanclerz, który jest zanadto drażliwy na wszelką opozycję.

Kwestje wschodnie rozwijają się pomyślnie, jak dotąd. Wojska rosyjskie gotują się do szybkiego wymarszu; w Tirnowie zgromadzają się członkowie narodowej reprezentacji, przybyła ich już większa połowa, pomiędzy nimi ośmiu turków.

Telegramy prywatne.

Londyn 18-go. — Ambasadorowie: Austrji, Rosji i Niemiec, oraz poseł rumuński mieli konferencję z lordem Salisburym.

Wieden 18-go. — *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Na list księcia czarnogórskiego, wystosowany z okoliczności uregulowania granicy, sułtan odpisał w sposób nadzwyczaj grzeczny i przyjazny. Rustem basza udaje się wkrótce do Filipopola, aby się przedstawić komisji międzynarodowej.

Peszt 18-go. — Tisza zapewniał w izbie deputowanych, że w tych dniach przedłoży do dyskusji traktat berliński.

Bukareszt 18-go. — Rada sanitarna w porozumieniu z delegatem austryjackiej komisji postanowiła, że kordon bezpieczeństwa przeciw dżumie rozciągnięty będzie z tej strony Dunaju. Utrzymują tu, że spór o fort Arab Tabia załatwiony będzie zgodnie.

Berlin 19-go. — Do Reichstagu nadeszło drugie pismo wice-kanclerza Stolberga, w którem upraszają także o zezwolenie ścigania i uwięzienia socjalisty Hasselmanna. Izba odroczyła do jutra naradę o obydwóch pismach, odnoszących się do Fritschego i Hasselmanna.

Berlin 10-go.—Wniosek zmierzający do ścigania i uwięzienia Fritschego i Hasselmana odrzuconym zostanie na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu prawie jednogłośnie. Rząd doczeka się więc ogromnej klęski. Z wielką większością przyjętym zostanie wniosek Rückerta, podług którego policyjne wydalenie deputowanych nie powinno stać w drodze wykonywaniu ich mandatu. Wielu urzędników kryminalnych krąży od kilku dni w zabudowaniu państwowem. Przed restauracją „Lepziger Garten,“ w której jadają socjalistyczni deputowani, ustawionym dziś był cały legion urzędników kryminalnych. Obiegają pogłoski, że Reichstag zostanie rozwiązany po obradach nad etatem. Do podania tutejszej prokuratorji względem sądowego ścigania i uwięzienia Fritschego wnosi Lasker: 1) odmówienie zezwolenia; 2) oświadczenie że Reichstag nie pojmuje § 28 ustawy przeciw socjalistom w znaczeniu, że deputowany na skutek policyjnego wydalenia nie może spełniać obowiązków w rozprawach Reichstagu. Podług obecnego stanu rzeczy, powinny za pierwszym ustępem wniosku Laskera głosować wszystkie partje. Za drugim ustępem głosować będą wszystkie partje, z wyjątkiem zachowawców. Nawet i *Post* występuje przeciw postępowaniu rządu. Hasselmann i Fritsche byli zresztą dziś w Reichstagu. Cesarz niemiecki przeziębił się.

Paryż 19-go.—*Journal des Débats* wspomina o pogłosce, podług której miała się paryzka rada municypalna podać do dymisji, wskutek unieważnienia jej uchwały o ofiarowaniu 100,000 dla ułaskawionych komunistów. Reprezentacje municypalne kilku innych większych miast Francji mają pójść za tym przykładem.

Na wczorajszem posiedzeniu izby obiegały pogłoski, że rząd przyjmie sprawozdanie komisji amnestyjnej i sprzeciwi się wytoczeniu oskarżenia przeciw ministrom walki z dnia 16 maja. Waddington zamyśla ustąpić, jeżeliby izba uchwaliła wytoczenie oskarżenia, jednak nie powziął o tem dotychczas gabinet żadnej decyzji. Tolain, który zamyślał interpelować o ankietę policyjną, odroczył interpelację.

Konstantynopol 19-go. — Layard ma dziś wyjechać do Anglji za jednomiesięcznym urlopem.

Kraków 19-go. — Wskutek nieostrożności robotników salin dostała się gwałtownie woda do szachtu i zalała go. Zawiadomiono o tem władze i oczekują przybycia komisji. O niebezpieczeństwie wynikłem wskutek tej katastrofy obiegają niepokojące pogłoski.

Peszt, 19-go.— Exposé ministra finansów przez prasę bardzo chłodnego doznał przyjęcia i rozmaicie został oceniony. Nawet pisma przyjazne rządowi przypuszczają, że wskazówki Szaparego o przyszłej polityce finansowej są niepewne i że przyrzeczenia tyczące się oszczędności w budżecie armji pozbawione są rzeczywistej wartości.

Petersburg 19-go. — *Agence Russe* donosi, że wywołany przez rząd rumuński zatarg, wskutek wymiany oświadczeń ze strony obydwu rządów, został wczoraj usunięty.

Kairo 19-go. — Oficerowie oddaleni z powodu zmniejszenia budżetu zebrali się wczoraj przed hotelem ministra finansów i żądali zapłacenia zaległego żołdu, protestując zarazem przeciw zredukowaniu armji. Wpadłszy do hotelu, obrazili Wilsona i Nubar baszę, rozeszli się jednak, gdy wojska nadeszły. Uwięziono kilku z demonstrujących. Kedive i konsulowie znajdowali się podczas tej awantury w ministerstwie finansów. Hotel Nubara-baszy otoczyli też demonstraci, a wojska ich dopiero rozpędziły.

S Z A R A D A.

Pierwsze wskazuje, a *drugie trzecie*,
Przy ogniu mieć będziecie,
Z wszystkiego co było stałe,
Wyzuły się *całe*.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Astrachań*).

— W warszawskim szpitalu dla dzieci wyznania mojżeszowego małżonków Bersohn i Baumann przy ulicy Śliskiej nr 35 udzielają porady lekarskiej bezpłatnie chorym dzieciom codziennie:

Dr Juljan **Kramsztyk** — choroby wewnętrzne od godziny 10—11 rano.

Dr **Szczygielski** — choroby wewnętrzne, od godziny 11 do 12-ej rano.

Dr **Chwat** — choroby zewnętrzne (chirurgiczne) od 12—1 r.

W niedzielę szczepienie ospy od godziny 12—1.

Dzieci mające pozostać w szpitalu powinny być zaopatrzone w świadectwo rządcy domu i opiekuna cyrkułowego.

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 20 lutego 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	153.67½—60—45—30	153 45	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10 40—42	10 42	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	124.42½—30	124 50	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	133 50—20	133 50	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100.50—52½	100 75	—.—
„ „ „ małe.	100 40 50	100 75	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	97 25	—.—
„ „ „ II.	97—	97.15	—.—
„ „ „ III.	69 25	96.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	90 25 20 89.80	90.15	—.—
„ „ małe..	90.25 20 89.80	90.15	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	93.75	93 25
II Pożyczka wschodnia rs. 100	92.65 70 75	93—	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125..............	—.	—.—	246—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	8[illegible].—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	86—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	135—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—.—	118.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	260—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	258	26[illegible].—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	148—	138.50
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	650.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	250.—	—.—
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	570.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 64 1/9 nowych 80 5/9 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 193 11/18 — m. Łodzi 181 7/18 listów likwidacyjnych 87 7/9 obligów skarbowych 154 2/5 pożyczki prem. 1-ej emisji 51 2/5 2-ej emisji 218 1/10

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. —kop. pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

— ***Zwyczajne używanie wody niefiltrowanej*** jest powszechnie uznane jako źródło wielkiej liczby chorób niebezpiecznych, i jako główny powód wszelkich epidemij.

Filtrowanie zatem wody używanej do picia powinno być powszechnem, a w obecnych czasach nawet niezbędnem.

Chcąc odpowiedzieć tej tak ważnej i koniecznej potrzebie, ***kantor francuzki Alberta Krasnodębskiego i spółki (założony w Warszawie przy ulicy Hrabiego Berga pod nr 16, w nowym domu hr. Krasińskiego)*** zniósł się z dwoma pierwszorzędnemi fabrykami filtru istniejących w Paryżu i Londynie, w celu urządzenia głównego składu aparatów filtrowych w Warszawie, dla Królestwa Polskiego i Cesarstwa.

Zarazem, kantor francuzki poczytuje sobie za obowiązek objaśnić pewną część publiczności, że filtry nie są to apparata dystylacyjne, i że niewłaściwem jest wymaganie, aby filtr zmieniał skład chemiczny wody, gdyż służy on tylko do oczyszczania wody z miazmatów organicznych i innych, które zanieczyszczając szkodliwie wodę, stają się powodem wielu chorób.

Oprócz tych filtrów francuzkich (metalowych) i angielskich (z węgla) — kantor francuzki ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że sprzedaje również po cenach najumiarkowańszych filtry metalowe, z firmą kantoru francuzkiego, zawierające w sobie substancje oczyszczające.

Kantor francuzki gwarantuje dokładną działalność filtrów hygienicznych, i w każdym razie przyjmować będzie reparacje. Przytem czyniąc zadość życzeniom znacznej części Publiczności, ma do dyspozycji filtry metalowe mogące się otwierać i przyrządzać do woli, jak również zobowiązuje się dostarczać na najdogodniejszych warunkach, wszelkie substancje nieulegające zepsuciu.

Z uszanowaniem

Albert Krasnodębski i spółka,

nr 16 ulica Hrabiego Berga w domu hr. Krasińskiego.

—1—3—3306—

— ***Doktor Mieczysław Zawadzki,*** powróciwszy do Warszawy, zamieszkał przy ulicy Pańskiej nr 26; przyjmuje do 11-ej rano i od 4—6 po południu, przeważnie z chorobami kobiet i dzieci. 1—6 —3358—

— ***D-ta Feliks Idzikowski,*** b. zastępca profesora przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, praktykant u D-ra Tillaux w Paryżu, mieszka przy ulicy Leszno nr 7, i przyjmuje codziennie od godz. 10 ej rano do 5-ej w., z chorobami zębów i szczęk, oraz do wprawiania sztucznych zębów. 2—6 —3118—



SPÓŁKA OPAŁOWA

1) Przy rogatce Jerozolimskiej. 2) Ul. Bielańska nr 4. 3) Ul. Jasna nr 2. ***Węgle*** szlązkie i ***Drzewo*** szczapowe i rąbane ze starodrzewu suchego, sprzedaje po cenach najniższych. 1—6—3349—

— ***Składy Herbaty L. Krupeckiego*** sprzedają wyborowe gatunki ***Węgli*** z dostawą po cenach najniższych. 1—6 —3350—

— Świeże zapasy wybornej herbaty, w cenie od rs. 1 kop. 20 do rs. 3 za funt, poleca hurtowy skład M. Muszkata, przy ulicy Senatorskiej nr 16. Pp. handlującym, oraz cukierniom i restauracjom odstępuje się stosowny rabat. —3—6—3012—

Cena okowity z dnia 20 lutego.

78% z akcyzą kop. 7 od %.

Hurtow. skład. wiadro 6.70² — — g. 2.18 —

Ofiarowane.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 1 w południe zimna st. 0 (Reomura 761 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 9 cali 6.

Polski Skład.—Nici Broksa.—Wełny, Włóczki, Bawełny, Jedwabie, Taśmy, wybór Guzików, Przybory do różnych robót i toalet dam, mężczyzn i dzieci.—Galanterja.—Grzebienie różne.—Ulica hr. Berga Nr 11. 2170—4—0

Jedynie Najnowsze MASZYNY DO POŃCZOCH.—Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23—1-sze piętro, w korpusie głównym. 2172—5—

TEATR WIELKI.

Dziś: Katarzyna, córka bandyty.
Jutro: Rodzina Fourhambauldt

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Pozytywni.

Dolina Szwajcarska

Dziś i codziennie

Koncert Śpiewaków Tyrolskich

pod dyrekcją

LUDWIKA RAINERA (z Achensée)

z współudziałem w Niedzielę orkiestry **A. Sonnenfelda.**

W Niedziele i Święta początek o godzinie 5-tej, a w dnie powszednie o godz. 7-mej po południu. 10—0 —2716—

CEGIELNICTWO.

Technik, polak, niedawno przybyły do Warszawy, życzy przyjąć czynny udział w urządzeniu i prowadzeniu cegielni na większą skalę; może sam włożyć w przedsiębiorstwo kilka tysięcy rubli.—Miał on obszerną w tym dziale praktykę w ciągu dziesięciu lat.—Dowiedzieć się można w księgarni Lewickiego, róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Berga. 3—3—2486—

Dwa Majątki i dom

do sprzedania lub zamiany na majątek lub dom, za granicą lub w cesarstwie, obydwa majątki położone z tej strony Wisły, jeden z lasem, łąkami, wspaniałą rezydencją bez serwitutów, od kolei wiorst 7, w szacunku 140.000 rs.; drugi o 5 mil od Warszawy, również z pałacykiem i ładnym ogrodem, w szacunku 100.000 rs. Dom nowy z ogrodem, czyniący 6,000 rs. dochodu.—Bliższą wiadomość powziąć można listownie, pod literami M. P., poste restante w Warszawie, lub w składzie win w Hotelu Saskim w drugiem podwórzu. 3—3—2445—

Warszawska Fabryka Lasek i Wyrobów Trzcinowych,

potrzebuje 3000 stóp kubicznych desek grabowych.

Panowie Kupcy i Właściciele tartaków, zechcą się zgłosić po bliższe szczegóły w kantorze przy ulicy Długiej Nr 43. —3340—1—3

Z dniem 6 Kwietnia r. b., otwartą zostaje **przy laboratorjum chemicznem Zakładów Żelazno-Górniczych Starachowicko-Ostrowieckich „Stacja chemiczna."** z kierunkiem górniczo-rolniczym.

Zadaniem Stacji będzie uskuteczniać analizy okazów, związek z górnictwem i rolnictwem mających.

Bliższych informacji z cennika udziela „Stacja Chemiczna w Starachowicach, przez Wąchock, Radomska Gubernja. 3343

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali w dniu wczorajszym:

Hrabina Lion Paulina, obywatelka z Wenecji; Schlösser Henryk, ob. z Ozorkowa; Wirner Stanisław, ob. z Ozorkowa; Baron Dinsterto Włodzimierz, porucznik z Włocławka; Bernstein Marcin, konsul Perski z Tarnowa; Doktór Kossowski, lek. pow. z żoną, z Nieszawy; Lemańska Anna, wdowa po rad. kol. z Wiednia; Urbanowicz Heliodor, Inż. górn. Asses. kol. z Petersburga; Doktór Messerschmitt Aleksander, dym. lek. radca stanu z Łomży; Oguz Mowsza, mieszczanin z Podbereżka; Stotow Szuml, mieszcz. z Szyrmintska; Stepanowa Serafina, ob. ze Smoleńska; Rakowski Antoni, ob. z Chlewisk; Potocki Leon, ksiądz z Poświętnego; Urbanowicz, sztabs-kapitan z Białegostoku; Makus Jan, ob. z Radomska; Rożniewski Wojciech, ksiądz z Parzniewic; Tiumeniew Teodor, ob. z Petersburga; Wojciechow Chariton, ob. z Litinka; Krenig Reinhold, ob. z Kutna; Wojlarlarska Olga, córka radcy stanu ze Smoleńska; Maceivu Ludwik, ob. z Paryża; Szczuszin Włodzimierz, porucz. z Pawłowska; Krzywiński Wacław, kassjer z Janowa; Adam Florjan, urz. z Janowa; Frenkel Szmul ob. z Włocławka. Frederichs Leonid, Inkw. sąd. ze Skierniewic; Stefano Maks, kupiec z Gdańska; Mikuliez Marcel, obywatel, z Nowgorodu Smoleńskiego; Emberg Ricz, porucznik, z Góry Kalwarji; Arsenau Karol, profesor, ze Skierniewic; Górski Antoni, inżynier komunikacji wodnej i lądowej, z Petersburga; Glauder Teodor, obywatel, z Moskwy.

Stosując się do nowych Akcyznych przepisów, dozwalających PP. Cukiernikom i Restauratorom sprzedawać trunki całemi flakonami do wypicia na miejscu, przygotowałem znaczny zapas:

Rumu, Cogniaku, Araku, Śliwowicy,

oryginalnych zagranicznych,

w flakonach objętości 1, 2, 3 i 4 kieliszki, opieczętowane przez Zarząd Akcyzny, które polecam w Handlu moim

Win i Towarów Kolonjalnych,

ulica Długa Nr 17.

—3326—1—3 **A. Claeser.**

Sklep i Powóz.

W targu **Rybińskiego,** plac 3-ch Krzyży. Do wynajęcia **Sklep** duży z mieszkaniem, dobry na Handel Legumin i t. p. **Powóz** zaś amilijny mało używany, lekki, mocny, ładnie prezentujący się, niedrogo do sprzedania.—Stróż Jan wskaże. 3—3—3050—

Magazyn Ubiorów Męzkich KAROLA SZLIS,

MIODOWA Nr 15.

Odznacza się **pięknym** krojem i zastosowaniem go w sukniach, od cen **najprzystępniejszych.** 4—6 — 26-3 —

Dwa pokoje z kuchnią, piwnicą i komórką, do wynajęcia na

Letnie Mieszkanie,

Nowa-Praga Nr 94, — wiadomość w fabryce papieru Witkowskiego. —3333—1—1

OCZEKIWANE OAYGINALNE MASZYNY

L. F. Roth'a z Wiednia

do szycia rękawiczek

nadeszły

do Głównego Składu maszyn wszelkich systemów

LUDWIKA ROZENZWEIGA

ul. Długa Nr 32, wprost Hotelu Polskiego.

Skład ułatwia nabywanie przez drobne rozpłaty

Nauka szycia bezpłatna.

1—0 — 3353 —

Do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Długiej Nr 22 nowy

Dwa Sklepy,

stanowiące obecnie jedną całość, wraz z przyległem pomieszkaniem.—**LOKAL** na 1-m piętrze **od frontu: 5 pokoi,** przedpokój i kuchnia. —3332—1—3

Potrzebny jest zaraz

Pokój kawalerski

z oddzielnem wejściem, bez mebli, w środku miasta, z przedpokojem lub bez takowego.—Adresy z oznaczeniem ceny, uprasza się nadsyłać do Redakcji Kurjera pod literą F. —3410—1—2

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Cztery Spichrze

murowane, z szklanemi drzwiami, które mogą służyć dla każdego rzemieślnika, razem lub pojedyńczo, na ulicy Nowolipie Nr 59,—wiadomość u stróża. —3360—1—6

Dowiedziony środek wygubienia na zawsze w ciągu dni 20.

Odcisków z korzeniami

Wynaleziony środek przez Czajkowskiego, Prowizpra Farmacji z Moskwy, wyniszczający w zupełności bez żadnego bólu w Flakonikach z pędzelkami w cenie po rs. 1 i mniejsze po kop. 50. Sprzedaje się w Składach Materjałów Aptecznych. A. F. Galle, Spiessa i syn w Aptekach: Karpińskiego, Schmidta i Borowskiego, oraz w Magazynach Dzisiewskiego i Szuwalskiego.

Agentura na Królestwo Polskie i detaliczna sprzedaż u St. Winiarskiego, Nowy-Świat, Nr 62.

11—12 — 822—

Rysownik techniczny

świadomy budowy maszyn, umiejący czytać i pisać po rusku, potrzebny jest do warsztatów Artyleryjskich.—Zgłosić się do kancelarji zakładu, róg Nalewek i Długiej w godzinach roboczych. 2—2—3166—

Poszukuje się

dzierżawy Apteki

na prowincji.

Bliższa wiadomość u T. Piotrowicza w Płocku, w Aptece. 5—5 — 2928 —

APARTAMENT.

Salon, 8 pokoi, stajnia, wozownia, ogród, do najęcia od 1-go Kwietnia r. b. w domu Marconiego, róg Marszałkowskiej i Alei, wprost dworca drogi żelaznej.—Wiadomość na miejscu. —3320—1—3

Żądanym jest

Pokój

porządnie umeblowany dla kawalera, w bliskości Banku Polskiego.—Łaskawe oferty uprasza się złożyć pod lit. T. V. do Redakcji Kurjera. —3339—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia

umeblowane Mieszkanie

z fortepianem, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia i osobny ogródek.—Widzieć można od godziny 11 rano, Aleje Jerozolimskie Nr 25—parter. —3376—1—3

ZGUBIONA

W dniu 9 Lutego b. r. w Łazienkach Królewskich, zgubioną została **BRANSOLESA z turkusem w gwiazdce, podtrzymywana z obudwu stron przez literę G.**— Łaskawy Znalazca raczy takową złożyć w Kancellarji Lejb Gwardji Ułańskiego Jego Cesarskiej Mości pułku w Łazienkach, za odpowiedniem wynagrodzeniem.

Potrzebna jest

B O N A

niemka do uczenia trojga dzieci.—Wiadomość w kiosku róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 3379—1—2—

Poszukuje się

WSPÓLNIKA,

do prowadzenia korzystnego interesu z kapitałem od dwóch do 3,000 rs.—Reflektanci raczą złożyć swe adresa w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. S. L. —3378—1—3

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, przy ulicy Pańskiej Nr domu 25, u akuszerki Łazoskiej. —3387—1—2

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, brunetа, jest u akuszerki A. W. Ulica Hoża Nr 4 nowy. —3351—1—1

MAMKA

młoda, ze zdrowym pokarmem, jest do umieszczenia zaraz.—Wiadomość: ulica Pańska Nr 15, dom W. Piotrowskiego, u węglarki. —3383—1—2

Potrzebną jest

Mamka

z pokarmem mniej więcej trzymiesięcznym. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. S. S. 13, w ciągu dni trzech. —3346—1—1

MAMKI

wiejskie, są u akuszerki M. Łuszczewskiej. Ulica Chłodna Nr 20. —3330—1—4

Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, o pół siódmej oktawy, z dwoma szpicjcami, zupełnie w dobrym stanie, za rubli 75, przy ulicy Chłodnej Nr 37. — Wiadomość u stróża domu. —3367—1—1

---

800 RSR.

potrzeba na rok jeden.—Bezpieczeństwo należyte.—Ulica Czysta Nr 4, lokalu 19, lewa oficyna, drugie piętro. —3369—1—1

W sklepie kolonjalnym przy ulicy Mostowej Nr 16, nadszedł świeży

transport Cukru

od kop. 15 i wyżej, **Herbaty, Kawy** i t. p. —3374—1—10

Do sprzedania piękny, silny, kary

OGIER,

wyjeżdżony do pojedynki i do pary, 6 lat mający.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 5,—stangret Józef wskaże. —3373—1—0

MASZYNA

z fabryki Rotha, do szycia rękawiczek, zupełnie nowa, z gwarancją, jest do odstąpienia.—Krucza Nr domu 13,—stróż wskaże. —3365—1—3

Kołnierze i Mankiety

daje się do szycia do domu, w fabryce kołnierzy i mankietów Wolfa Heklera, w domu pana Lotte. Gęsia Nr 4, na dole. —3364—1—1

Z powodu słabości zdrowia, są do odstąpienia w każdym czasie

Dwa Magle

mało używane.—Wiadomość: Stare-Miasto Nr 22 nowy, na 1-m piętrze, u introligatora. —3357—1—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, w dobrym jeszcze stanie, za rs. 150.—Królewska Nr 23, mieszkania 33. —3352—1—2

---

500 rubli

do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość na Nowym-Świecie w Kiosku. —3256—2—3

Do sprzedania

Palto czarne barankowe,

damskie i **Suknia** niebieska muślinowa, raz użyta.—Ulica Wilcza Nr 6, mieszkania 5. —3342—1—1

Jeszcze do sprzedania

FUTRO

aksamitem kryte, gronostaje; **Kwiaty** do ubrania sukień, **2 Suknie** jedwabne, **Kapelusz** i inne rzeczy. — Wiadomość od 10 do 1, na ulicy Świętokrzyzkiej Nr 9, w dziedzińcu. —3317—1—1

Nakrycia Paryzkie Ruolz,

(posrebrzane), 12 łyżek, 12 widelcy i 12 noży razem: 25 rubli, dostać można **w Kantorze Francuzkim Alberta Krasnodębskiego i Spółki, 16, ulica Hr. Berga** w nowym domu Hr. Krasińskiego.
1—6 — 3385 —

Maszyny do Plisowania,

francuzkie i angielskie od 16 do 30—50 i 55 rubli. Dostać można **w Kantorze Francuzkim Alberta Krasnodębskiego i Spółki**, ulica Hr. Berga, w nowym domu Hr. Krasińskiego. 1—6 — 3384 —

---

5. Trębacka 5.

Przyjmują się

FALBANY

każdego materjału do plisowania na nowej ulepszonej maszynie. Wiadomość u stróża.

5. Trębacka 5.
1—3 — 3348 —

BUCHHALTER

który przez dłuższy czas pracował w kraju i za granicą, znający gruntownie język polski i niemiecki. poszukuje stałej posady, lub na godziny. Oferty prosi składać pod lit. **L. K. 24** w Agenturze Ogłoszeń. Senatorska Nr 22.
1—3 — 3316 —

MAGAZYN MEBLI

Używanych i Nowych

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 60, róg Zielonego Placu 1-sze piętro, będący poprzednio własnością W-go Juljana Załęskiego, Piechowskiego i Szczotkowskiego, przeszedł na wyłączną własność dwóch ostatnich i nadal prowadzony będzie pod firmą: **„Piechowski i Szczotkowski.“**

O czem właściciele podając do publicznej wiadomości, zawiadamiają również, że zadaniem Magazynu będzie zaopatrywanie publiczności tak w meble **używane** jako i **nowe** świeżego fasonu i dobrego wyrobu po cenach o ile można najniższych i że posiadając własne warsztaty, Magazyn przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty **tapicerskie i dekoracyjne.**

Piechowski i Szczotkowski.
1—0 — 3186 —

Ktoby miał do zbycia

Meble używane, w dobrym stanie, świeżego fasonu. lustra, dywany i t. p. zechce adres nadesłać do Magazynu Mebli używanych i nowych, Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro.

Piechowski i Szczotkowski.
1—0 — 3185 —

Nagrody rs. 5.

W dniu 18 b. m., zgubioną została **Spinka** srebrna z monogramem złotym **W. P.** po lewej stronie napis pamiątkowy. Łaskawy znalazca raczy oddać do zakładu jubilerskiego Nr 67 Krakowskie-Przedmieście.
1—1 — 3405 —

Nagrody rs. 2.

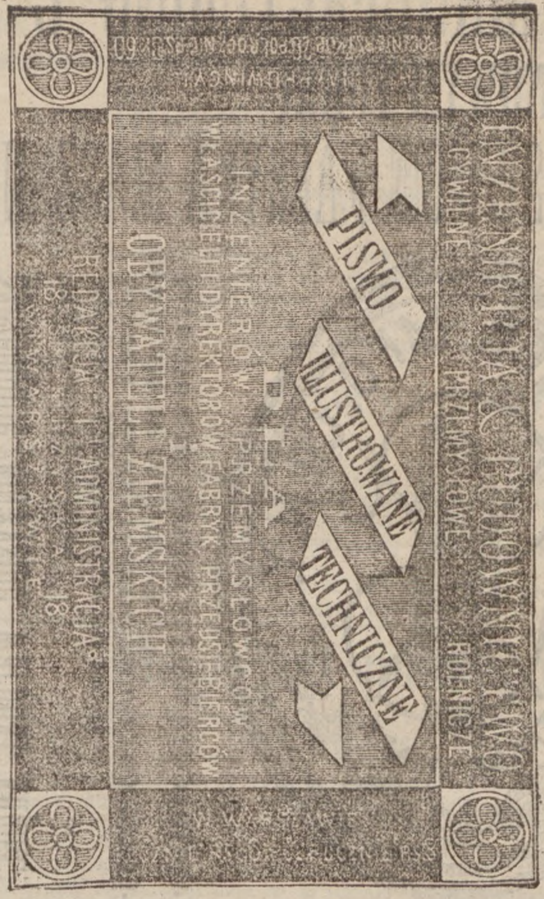
W dniu wczorajszym o godzinie 10-ej wieczorem, przejeżdżając ulicami: Elektoralną, Żabią do Granicznej, zgubioną została

MUFKA tumakowa,

Łaskawy znalazca raczy odnieść ją do Zakładu Fotograficznego Prim, przy ulicy Senatorskiej, Nr 22. 1—1 — 3406 —

Nagrody rubli STO.

Z parterowego mieszkania, przy ulicy Erywańskiej Nr 4a skradziony został **Zegarek** złoty (ankier), angielskiej fabryki, kryty, na kopercie z jednej strony wyryty monogram A. W. na drugiej herb. Przy zegarku łańcuszek dubeltowy, u którego drugiego końca uczepiony był złoty ołówek, takież pudełeczko do zapałek, wykałaczka do zębów i dwa kluczyki stalowe. W środku łańcuszka brelok z pieczątką z onyxu. Jednocześnie skradziono pugilares czarny skórzany, zawierający około 200 rubli gotówką, ołówek złoty i różne notatki. 2—3—3283—



W ciągu roku zamierzamy podać między innemi:

Wiaduktę przy nowym moście na Marwi, pod Nowym Dworem, Most ukowy (en poutre cintrée) pod Toruniem. Detale tunelu drogi żelaznej Ś-go Gotharda. **Drogi żelazne algierskie.** Historja sygnałów na kolejach żelaznych. **Plany ogólne i detaliczne nowych zakładów Stali na Pradze.** Maszyny parowe systemów Sulzer i Ingles et Spencer. Rysunki domów mieszkalnych w nowej części miasta Brukselli. **Nowy Pałac Sprawiedliwości w Brukselli:** Celniejsze budowy i projekta krajowe.

Tablica porównawcza wad i zalet różnych maszyn rolniczych.

Zabudowania i domy mieszkalne wiejskie i t. p.
1—2 — 3390 —

OGŁOSZENIE

DLA OSÓB WZNOSZĄCYCH NOWE BUDOWLE I PANÓW MAJSTRÓW STOLARSKICH.

FABRYKA J. A. KRASZEWSKIEGO,

w Warszawie, 89. Aleja Jerozolimska.

Ma zaszczyt podać do wiadomości osób budujących domy, oraz panów majstrów stolarskich, iż urządziwszy **obszerne warsztaty stolarskie**, podejmuje się wykonywania robót w zakres stolarszczyzny wchodzących i wyrabia tak **gotowe futryny, okna, drzwi i t. p.**, jak również na żądanie wszelkie **gzemsy do buazeryj, fusgzemsy, ferklejdunki, kelsztosy i listwy.** Modele powyżej wyszczególnionych wyrobów, oglądać można w Biurze Fabryki, gdzie się też przyjmują i zamówienia na takowe, po cenach umiarkowanych. 8—8 — 1624 —

Specjalność.—Nasiona.

Wasilewski & Kaniewski.

DO SIEWU!

Lucerna nieb. oryg. francuzka (bez kanianki).
Marchew pastewna biała olbrzymia.
Buraki pastewne **Leutewitzer.**
" " **Oberndorfer.**
Rajgras angielski wyborowy.
Jęczmień Chevalier.
Owies Irlandzki b. plenny.
Groch Victoria.
Szporek olbrzymi;
oraz wszelkie gatunki nasion pastewnych okopowych, warzyw, drzew i kwiatów, w świeżych i wyborowych gatunkach

POLECA:

SKŁAD NASION

WASILEWSKI & KANIEWSKI

dawniej

WASILEWSKI & MŁOCKI

w Warszawie. Ulica Nowo-Senatorska Nr 5, Hotel Litewski.
2—4 —3089—

Wasilewski & Kaniewski.

Specjalność.—Nasiona.

Poszukuje Posady.

Obznajmiony najdokładniej z gospodarstwem wiejskiem, administracją fabryk i buchhalterją podwójną i przyjąć może od Ś-go Jana r. b. posadę **Buchhaltera, Administratora, Plenipotenta** lub **Kassjera** w dużych Dobrach, Fabrykach cukru lub innych Zakładach przemysłowych, w razie wymagania może złożyć kilka tysięcy rubli kaucji, a oprócz świadectw z długoletniej praktyki powołać się na pierwsze firmy handlowe i przemysłowe. Oferty proszę nadsyłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. F. J. 3. —892—

Magazyn Bonbonierek

krajowych i zagranicznych po cenach przystępnych.—Ulica Nowo-Zielna róg Królewskiej. 11—12—1354—

Bilet Lombardowy

za Nr 50,412 na 8 rs. zaginął, łaskawy znalazca raczy złożyć w lombardzie.
2—3 — 3323 —

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	1 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	1 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	[illegible] 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	11 25

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено цензурою Варшава 8 (20) Февраля 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 41.

Dnia 20 lutego 1879 roku. Czwartek Dnia 8 (20) lutego 1879 roku.

NOWE DZIEŁA
otrzymane przez Księgarnię Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Bogumiła, Kobieta w rodzinie. Warszawa 1879 kop. 40

Felicyan. Przekłady obcych poetów, Hezyod, Horacyusz, Wirgiliusz, Juwenalis, Jakopane z Todi, Dante, Petrarka, Szekspir, Walter-Skot, Wiktor Hugo, Hejne, Alfred de Musset, Beranger, Warszawa, 1878 rs 1 kop 50.

Grudziński Stan., Łokciem i miarką, powieść społeczno-obyczajowa. Warszawa 1879, rs. 1 kop. 20.

Hellwald Fryd., Ziemia i jej mieszkańcy. Przekład z niem. L. Kaczyńskiej, tom IV i V. Azja i Australja, z licznemi drzeworytami w tekscie. Warszawa, 1879, rs. 1 kop. 50.

Kalendarzyk dla duchowieństwa rzymsko-katolickiego na rok 1879. Rok I. Kraków 1879, w oprawie rs. 1 kop. 20

Książka z początkami czytania, religji i geografji dla użytku początkującej młodzieży. Warszawa, 1879, kop. 15

Lelewel Joachim. Listy, Oddział I Listy do rodzeństwa, pisane z Wilna od 1804—1808 roku. Tom I. Poznań 1879, rs. 3 kop. 75.

Na polu pracy. O własnych siłach. Obrazek. Treść zaczerpnięta z powieści pani Garthner, Amerykanki. Wilno, 1879, 30 kop.

Nauka robienia kwiatów bez pomocy nauczyciela z 239 rycinami. Warszawa 1879, rs. 1.

Ożegalski Józef, Uwagi myśliwskie dla wszystkich myśliwych i właścicieli dóbr ziemskich w Galicji, jakoteż w Królestwie Polskiem. Kraków 1879, kop. 25.

Psałterz Dawidowy, przekładania Jana Kochanowskiego. Drukowany pierwszy raz w Krakowie około 1577 r., a teraz na nowo wydany. Poznań 1877. kop. 37½.

Rembowski Aleksander, Stanisław Leszczyński jako statysta. Warszawa, 1879, rs. 2.

Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Rocznik I, z 1 mappą i 3 tabl. litografowanemi. Toruń 1878, rs. 1 kop. 50.

Sailer ks. Jan Michał, Teologja pasterska, z niem. przełożył Leon Rogalski. Wyd. II, dwa tomy. Warszawa 1879, rs. 2 kop. 50.

Ségur ks. biskup, Piekło, czy jest? Czem jest? Co czynić aby się do niego nie dostać. Poznań 1878. kop. 37⅓

Struve Henryk i Jan, Jakób Rousseau. Warszawa, 1879, kop. 20.

Tańce salonowe, Praktyczny poradnik dla tańczących. Ułożył Ar. Kl Lwów 1879. r kop. 75.

Walter Dr. Ferdynand, Profesor, Historja filozofi prawa i państwa, przełożył Gust. Roszkowski, Dr. fil. Warszawa 1879 r. 75. kop.

Wężyk Franciszek, Pisma, Poezie z pośmiertnych rękopismów Tom 1. Tłomaczenia Klasyków. Eneida Wirgiliusza i Edyp Król Sofoklesa. Kraków 1878. r. Wydanie na papierze zwyczajnym, Rs. 2. Wydanie na papierze welinowym Rs. 2 kop. 50.

Wilkońska Paulina, Dwa śluby, szkic z dodatkiem powiastki Próżność ukarana. Poznań 1879 r. kop. 50.

Wrotnowski Antoni, Drogi żelazne w Królestwie Polskiem. Równowaga między interesem Towarzystw prywatnych z interesem ogółu. Warszawa 1878 kop. 60.

Zaruski Jan, Dawne wychowanie szkolne i domowe naszych kobiet, Warszawa 1878 r. kop. 15.

Źródła dziejowe Tom 7. Sprawy Prus Książęcych za Zygmunta Augusta w r. 1566–1568 Dyaryusz trzykrotnego poselstwa komisarzy królewskich wydał i wstępem historycznym objaśnił Adolf Pawiński Warszawa 1879 r. rs. 3

Z salonów żydowskich, Szkic do powieści skreśliła Żydówka. Warszawa 1879, kop. 40

3—3 — 2918 —

Wyszło z druku i jest do nabycia w księgarniach Istomina, Czerkiesowa i we wszystkich księgarniach w Warszawie, nowe dzieło Professora Uniwersytetu **G. Simonenko:**

STATYSTAKA PORÓWNAWCZA
Królestwa Polskiego,

z dodaniem odpowiedzi **P. Załęskiemu** na jego recenzję, zamieszczoną w czasopiśmie „**Niwa**" (zeszyt 92 rok 1878) o odczytach publicznych autora o Królestwie Polskiem, porównawczo z Poznańskiem i Galicją. Tom I-szy zawierający stronic 562 in 8-vo. Cena rs. 2 kop. 50.

3—3 — 2907 —

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA
otrzymała na Skład Główny

dzieło pod tytułem:

L O G I K A

przez

Aleksandra Bain'a,

Przekład z angielskiego,

2 tomy rs. 5, z przesyłką rs. 5 kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji.

2—3 — 2920 —

Wyszła z druku powieść pod tyłem:

K Ł O P O T Y
STAREGO KOMENDANTA
OBRAZKI NASZYCH CZASÓW,

OPOWIADANIE

ALBERTA WILCZYŃSKIEGO,

Wydanie drugie, z 36 rysunkami, E. Błotnickiego, w 3-ch tomah in 8-vo.

Cena egzemplarza rs. 4. Znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Skład Główny w Księgarni **Michała Glücksberga** przy ulicy Nowy-Świat Nr 55.

Osoby z prowincji nadsyłające rs. 4, do składu głównego, kosztów przesyłki nie ponoszą.

1—0 — 3299 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b. o g. 11½ z rana, odbędzie się w sali Magistratu licytacia in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczną dzierżawę, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1879 do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1880 r. posesji Nr 2927b w Warszawie, od rs. 412 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 42 i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, t. j. od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1879 r. do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1880 r. possessję Nr 2927b w Warszawie, za summę rs NN. kop. NN. rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rs. 42 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nrem N. pisałem dnia N

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 2—3 — 2708 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Lutego (6 Marca) o godzinie 11 w południe obdędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierzawę. t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1880 do dnia 1 (13) Stycznia 1883 miejsca w ogrodzie Krasińskim pod altanę do sprzedaży wody sodowej i salcerskej od rs. 102 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebiorstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane dklaracje napisane na papierze stęplowym ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskej, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przjrzenia w Wydziale Administracyjnym Maisuratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaje niniejszą deklarację, iż podejmuję się zadzierżawić na lat trzy t. j. od d. 1 (13) Stycznia 1880 r. do d. 1 (13) Stycznia 1883 r. miejsce w ogrodzie Krasińskim pod altanę do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej za summę rs. . . . kop. . rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszconym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . pod Nrem . . . pisałem dnia . . .

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 2-3 - 2587-

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Lutego r. b. o godzinie 11-stej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1879 robót brukarskich w 1 i 3 oddziale inżynierskim m. Warszawy, bez dostawy materjałów, od summy rubli 4876.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs 488, i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania w roku 1879 robót brukarskich w 1 i 3 oddziale inżenierskim m Warszawy, bez dostawy materjałów, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 488 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

3—3 — 2408 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Lutego r. b. o godzinie 12-stej w południe, odbedzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na odbudowę w roku 1879 kanału drewnianego pod ulicą Bracką w Warszawie, od summy anszlagowej rubli 1746.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 175 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się odbudowy w roku 1879 kanału drewnianego pod ulicą Bracką w Warszawie, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 175 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). — 2407 —

Urząd Leśny Warszawa.

„Na mocy rozporządzenia Warszawskiej Izby Skarbowej z dnia 19 Grudnia 1878 r. za Nr 30,497. — Urząd Leśny Warszawa, niniejszym podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 15 (27) Lutego r. b. od godziny 12-tej z południa w Kancellarji tegoż Urzędu, we wsi Ząbkach, odbywać się będzie głośna publiczna (in plus) licytacia, na sprzedaż drzewa partjami w cenie od 38 do 515 rs. i ogółem zcięć roku 1876, 1877 i 1878 w obrębach Leśnictwa Warszawa, położonych w blizkości rzek spławnych i miasta Warszawy.

Ogólna summa naznaczonego obecnie do sprzedaży drzewa, wynosi podług szacunku 6,000 rs.

Osoby interesowane o bliższych warunkach sprzedaży dowiedzieć się mogą w kancellarji Urzędu Leśnego w godzinach biurowych, drzewo zaś naznaczone do sprzedaży, może być widziane na miejscu podług informacji straży leśnej".

Nadleśniczy **M. Lisowski.**

Podleśniczy **Maciejowski.**

3—3—2568—

ATENEUM,

nie zmieniając dotychczasowego programu, wychodzić będzie w roku 1879 w zeszytach miesięczych, obejmujących najmniej 12 arkuszy druku, a ukazujących się w pierwszych dniach każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi:

w Warszawie, na prowincji, w Cesarstwie i we wszystkich krajach związku pocztowego.

Rocznie	**Rs. 12.**
Półrocznie	„ **6.**
Kwartalnie (tylko w Warszawie)	„ **3.**

Przedpłatę wnosić można **głównie**

W REDAKCJI ATENEUM

ULICA NIECAŁA Nr 7,

oraz we wszystkich księgarniach Warszawskich i prowincjonalnych.

PP Prenumeratorów z prowincji uprasza się o nadsyłanie przedpłaty *bezpośrednio* **DO REEAKCJI.** 1(—10 — 23440 —

OGŁOSZENIE.

Zarząd Wód Mineralnych Ciechocińskich, podaje do wiadomości osób interesowanych, że w biurze tegoż Zarządu odbytą zostanie w dniu 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godzinie 11 z rana, publiczna licytacja in minus przez opieczętowane deklarację, a w razie podania w nich jednakowej ceny, przez głośną licytację na dostawę w roku bieżącym różnych materjałów dystrynkowych, smarowych i betriebowych. Przed przystąpieniem do licytacji złożone być winno wadjum w kwocie rs. 40.

Warunki do licytacji przeirzane być mogą w kantorze zarządzającym Zakładem Wód Mineralnych Ciechocińskich w Warszawie przy ulicy Ciepłej Nr 8, oraz w Biurze Zarządu Wód Mineralnych w Ciechocinku. 2—3 — 2984 —

Zakład nagrodzony medalem srebrnym w roku 1878

Magazyn Mebli

T. OTWINOWSKIEGO

z własną fabryką tapicernią

Nowy-Świat Nr 38, dom SS-rów Bothego, w dziedzińcu,

zaopatrzony w znaczny zapas wszelkiego rodzaju **Mebli**. Ceny w stosuku do wartości mebli, możliwie umiarkowane.

Meble gięte i amerykańskie po cenach fabrycznych.

2—6 — 2975 —

Nakładem Składu Nut Muzycznych

G. SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 4 nowy.

Wyszły dwie nowe

kompozycje na fortepian

MAURYCEGO DIETRICHA,

a mianowicie:

Ulubiony Polonez z opery **«Mignon»**, Thomasa. **Cena 45 kop.**

«Le Petit Duc» (de Charles Lecocq), Morceau de Salon en forme de Polka-Mazurka. **Cena 30 kop.**

Obie te kompozycje odznaczające się melodyjnością i niezbyt trudnym a bardzo wdzięcznym układem, są do nabycia we wszystkich składach muzycznych w kraju i za granicą. 2—3—2910—

Nowe dzieła

odebrała na skład główny

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA:

Hugo Wiktora. **Historja zbrodni,** dzieło kompletne w 4-ch tomach rs. 2.

Dumasa Aleksandra. Podróże, **Rok we Florencji,** str. 350, rs. 1.

We wszystkich księgarnich nabyć można. 2—3—2921—

Dwie Panny

zagraniczne, uzdatnione do krochmalenia i prasowania bielizny na sposób wiedeński, poszukują miejsca.—Oferty upraszają składać w Redakcji pod lit. M. N. 108. 3234—2—2—

Potrzebne są

P A N N Y

do szycia kapeluszy słomkowych i do nauki. Ulica Nowogrodzka Nr 16, w oficynie, wprost bramy, mieszkania Nr 17. —3368—1—1

PANNY

potrzebne są do krawieczyzny damskiej, podręczne i do nauki.—Ulica Furmańska Nr 10, w lewej oficynie, czwarta sień, 1-sze piętro. —3310—1—1 **Marja Luińska**

Do Pralni Wiedeńskiej, potrzebna

OSOBA

umiejąca dobrze pisać i rachować, dla prowadzenia kantoru na Rymarskiej, z kaucją rs. 100.—Wiadomość w pralni na Mylnej Nr 7. —3331—1—3

Natychmiast potrzebną jest

OSOBA

kompletnie znająca krój i szycie bielizny tak mezkiej jako i damskiej na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem, na stałe zajęcie.—Wiadomość w pracowni sukień Natalji W.. ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, drugie piętro. —3312—1—3

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki, potrzebne są do magazynu J. Matuszewskiego, ulica Wierzbowa Nr 4. —3366—1—3

Potrzebną jest

PANNA

umiejąca dobrze i prędko szyć na maszynie Rotha rękawiczki, pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość w Kiosku naprzeciw dworca kolei żel. W.-W. —3363—1—3

Potrzebny jest zaraz

PIWOWAR

do Browaru w mieście **Żelechowie,** niedaleko kolei Nadwiślańskiej położonym, jakı na żądanie wydzierżawionym także być może.—Wiadomość w zarządzie dóbr na miejscu przez **Sobolew,** albo u właściciela przy ulicy Królewskiej Nr 9, na 2-m piętrze. —3345—1—3

Bardzo biedny człowiek, któremu powierzono do oddania pieniądze, zgubił je przechodząc Nowym-Światem w blizkości ulicy Chmielnej. Kwota składała się z rs. 28 i 20 kopiejek. Uprasza się sumiennego znalazcę, aby raczył oddać je na ulicę Nowogrodzką pod Nr 3, do mieszkania Podajewskiej. 2—2—3290—

Do kupna potrzebny mały

Folwark

w zachodnich guberniach.—Reflektanci mogą się zgłosić, Nowy-Świat Nr 2, u W. König, w składzie wędlin. 3191—2—2—

Subiekt Handlowy

obznajmiony ze sprzedażę towarów bławatnych, znający języki niemiecki i francuzki, potrzebny jest zaraz do magazynu bławatnego Edmunda Makowskiego, przy rogu Placu Teatralnego i ulicy Senatorskiej. 3239—3—3—

Czeladnik ślusarski

zarazem tokarz żelaza, poszukuje odpowiedniego zajęcia w jakiejkolwiek fabryce maszyn, złożyć może chlubne świadectwo z fabryki, w której ostatnią razą pracował.—Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. S. —3221—3—3

Do nowo-zakładającej się parowej fabryki filców i wyrobów filcowych, pod firmą

W. Szewczyński i S-ka,

potrzebne są:

Panny

do obszywania kapeluszy, **Czeladnicy kapelusznicy, Robotnicy i kilku Chłopców.**—Zgłaszać się można przy ulicy Chmielnej Nr 21 domu, mieszkania 3; codziennie od 11 do 1 godziny. —3277—2—2

Do fabryki powozów w Tyflisie (stolicy Kaukazu), są potrzebni dwaj kawalerowie, t. j. 1) **Malarz powozowy,** z płacą miesięczną rs. 30 i 2) **Siodlarz** (tapicer) z płacą miesięczną rs. 35.—Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 21; rano do godziny 9 i po południu od 4 i pół do 7, — stróż Maeusz wskaże. —3247—2—3

Potrzebny jest

Rządca domu,

z kaucją rs. 1.500. — Wiadomość u W. Krajewskiego, ulica Nowomiejska Nr 24, 1-sze piętro; w godzinach między 3 a 5. —3272—2—3

Dziecię płci żeńskiej,

rok 1 miesięcy 8 mające, pozostawione w obcym domu, przez nie poczciwą matkę; potrzebowałoby wychowania litościwych osób. Ktoby chciał się niem zaopiekować lub przyjąć za swoje, raczy się zgłosić na ulicę Nowolipki pod Nr 8, w suterynie. 3263—2—3—

OSOBA

wydoskonalona w krawieczyznie sukień damskich, życzy sobie robić po domach prywatnych wyższych.—Na żądanie mogą być udzielane lekcje kroju —Ulica Grzybowska Nr 10, w oficynie na dole Nr 11. —3222—2—2

Praktyczny Pszczolarz,

kawaler, pracując lat 8 w tym zawodzie, znający dokładnie postępowe pszczolnictwo, poszukuje miejsca przy większych pasiekach w kraju lub zagranicą, posadę objąć może od 30 Marca r. b.—Łaskawe oferty przesyłać pod adresem W. Antoszewski w Mihowej nad Seretem, op. Berhometh na Bukowinie. —3354—1—3

Miasto Merecz, w powiecie Trockim, gubernji Wileńskiej, zaprasza na mieszkanie

LEKARZA,

któremu oprócz wolnej praktyki, zapewnia się rocznej pensji rs. 400.—Wiadomość na miejscu u Aptekarza J. Godlewskiego. —3356—1—3

OPERATOR MICHELSOHN!!!

patentowany przez Radę Lekarską Petersburską, poleca tynkturę na odciski i na odzięblenie, tudzież maści na odciski i na guzy, od kop. 30.

NB. Dla życzących poddać się operacji u siebie w domu jego metodą bez ostrych narzędzi, wizytuje od godz. 12 w południe, zaś od 3 godziny przyjmuje u siebie, przy ulicy Freta Nr 332/47. —3336—1—6

MAMKI

wiejskie i miejskie, są w kantorze mamek, u akuszerki W. Szyffers.—Ulica Chmielna Nr 25 w Warszawie, pomiędzy apteką a składem wódek Jankowskiego. —3235—2—3

Do sprzedania:

Suknia jedwabna, koloru zielonego, ubierana koronkami i **wetman** bareżowe czarne, prawie nie używane.—Obejrzeć można od godziny 10 z rana, do 3 po południu, przy ulicy Ogrodowej Nr domu 23, mieszkania 28. 3318—1—3—

Nr. 20. Długa, Nr. 20.

Do sprzedania

KOŃ

z Moskiewskiego zawodu lat 6, bez wady. 3184—2—2—

Poszukuje się

Majątek Ziemski

w guberni Grodzieńskiej lub Kowieńskiej rozległości 4—5,000 dziesięcin w dobrej glebie, z ładnym mieszkalnym domem, z gorzelnią czynną i lasem, przy rzece lub nad jeziorem blizko kolei.—Oferty oraz specyfikacje przyjmuje cukiernia W-go Toura, Krakowskie-Przedmieście Nr 7. 3328—1—3—

Para ogierów tureckich

po lat 4, ujeżdzonych pod wierzch i w uprzęży, do sprzedania. — Obejrzeć ich można na stacji kolei Wiedeńskiej Grodzisk, u W-go Zubko. 3230 2—3—

KOLONJA

do sprzedania za rs. 6,000 we wsi Markach powiecie warszawskim przy szosie Radzymińskiej, przestrzeni morgów 22 i zabudowania w dobrym stanie, oraz i łąk na swoją potrzebę, może nawet służyć grunt na cegielnię.—Wiadomość bliższą można powziąść na Pradze w ulicy Ząbkowskiej Nr 208, u Masłowskiego w zajezdzie. 3140—3—3—

Pralnia Bielizny

pod firmą

„FENIX“,

przy ulicy Miodowej pod Nr 484a, (10 nowy), wprost Sądu Okręgowego, od lat 2-ch w oficynie po prawej ręce na dole egzystująca. Przyjmuje wszelkiego rodzaju bieliznę mezką i damską, po cenach praktykowanych. Dla magazynów bielizny odstępuje rabat. 3—3—2961—

Jest do sprzedania

FUTRO LISY

rypsem czarnym kryte, oraz **Suknie jedwabne i wełniane; ubranie dla ucznia i waliza podróżna.** — Obejrzeć można od godziny 10-tej do 12-tej z rana, ulica Chmielna Nr 5, stróż wskaże. 2—3—3147—

Ważne na czasie!!!

w Fabryce wyrobów złotych pod firmą niżej podpisanego, przyjmują się wszelkie obstalunki i reparacje w zakres jubilerstwa wchodzące z akuratnością i gwarancją, **jak również kupuję złoto, stare biżuterje i kamienie** po najwyższym kursie.

Z uszanowaniem **J. Beicher,**

ulica Świętojańska Nr 13 nowy.

6—6—2771—

Jest do sprzedania

DOMEK

murowany na Przyrynku, w którym znajduje się sklep z mieszkaniem, trzy małe lokale i obejmujący ogródek, oraz plac do wybudowania oficyny, za 6,500 rs.—Zaliczając połowę szacunku; kupujący może wejść zaraz w posiadanie.—Wiadomość w domu pod Nr 17 nowym przy ulicy Bonifraterskiej, mieszkania Nr 5. 3144—3—3—

Zpowodu wyjazdu do sprzedania

MEBLE

1. **Szafa** duża jesionowa składana.
2. **Kanapa** duża rypsem kryta do spania oraz dwa fotele do niej.
3. **Łóżko** starego fasonu mahoniowe szerokie i materace na sprężynach.
4. **Umywalnia** żelazna z garniturem porcelanowym do niej.

Stolik do kart. Toaleta mahoniowa. Biurko. Stolik przed łóżko z blatem marmurowym. Dywan. Oraz różne przedmiota gospodarskie i t. p.

Widzieć można przez dni trzy, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71, vis à vis Zielonego Placu do godziny 1-ej po południu, stróż wskaże. 3372—1—2—

DO SPRZEDANIA.

Dwoje skrzypiec bardzo starych: z których jedne słynnego fabrykanta Amatiego.—Widzieć można w hotelu Polskim, ulica Długa Nr 98 mieszkania, od godziny 5-ej do 6-ej po południu. — Tamże są **książki stare** do zbycia, z których Biblję polską, protestancką gotyckim drukiem przez Torunian wydaną można obejrzyć w Bazarze na Tłomackiem. 3381—1—3—

W DOBRACH JABŁONNEM

Wołyńskiej guberni, Rowieńskiego powiatu, jest do sprzedania **Las** rozmaitego gatunku, między spławnemi rzekami Horyniem i Słucią położony, w ilości 3704 dziesięcin.—Las takowy może być sprzedany razem z ziemią, której obszar ogółem będzie zawierać 5083 dziesięciny.—Szczegółową wiadomość można otrzymać w hotelu Polskim, mieszkania Nr 98, na ulicy Długiej, od godziny 3 do 5 po południu. 3382—1—3—

Za rs. 90, do sprzedania:

Nowy **garnitur mebli,** francuzki, t. j. **kozeta, 2 fotele i 6 krzeseł** zielonym rypsem w pasy kryty. — Ulica Chmielna Nr 13 u Tapicera. 3136—3—3—

Fonografy Edisona

wyrobu własnego, wybornie działające, lepsze i tańsze nierównie od zagranicznych (od rs. 50), **Kondensatory śpiewające** (papier chantant). **Mikrofony** i **Telefony,** sprzedaje po cenach umiarkowanych i **wynajmuje do domów prywatnych na zabawy** (wraz z delegowanym do czynienia doświadczeń mechanikiem).

ZAKŁAD FIZYCZNO-MECHANICZNY

JAKÓBA PIK,

ulica Miodowa Nr 497 A.

—2960—3—3



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, szeslong skórą kryty, sofa, stolik do kart i fotel.—Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —2721—5—6

Ważne dla Matek!

Galwaniczne naszyjniki dla łatwego ząbkowania dzieci

BRACI HERICH,

polecają wyłącznie

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej; Krakowskie-Przedm. Nr 93, dom Dobrycza.

PS. **Biorącym na tuziny odstępuje się rabat.**

2—6—3027—

Są do sprzedania

24 MOCNYCH PUDEŁEK

angielskiem płótnem obklejane, mogące służyć do kwiatów, do bielizny lub do innych przedmiotów za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość w zakładzie Introligatorsko-Galanteryjnem J. Manizay, Podwal Nr 2. — 3219—2—3

Otwarte z dniem 1-m Lutego 1879 roku

Biuro najmu Mieszkań i Sklepów

zatwierdzone przez ministerjum Spraw Wewnętrznych, ma honor prosić pp. Właścicieli domów o nadesłanie w danej chwili lokali z możliwym opisem i oznaczoną ceną. Lokale te rekomendowane będą stale aż do ich wynajęcia, o czem w swoim czasie właściciel domu zawiadomić raczy.

Biuro objaśnia, że żadnymi procentami ani wpisami obciążać nie będzie, jeżeli działalność biura przyniesie pp. właścicielom pożądane owoce, wynagrodzenie lub nie, ich pozostawia się uznaniu.

Poszukujący zaś lokali unikną tych wszystkich nieprzyjemności i straty czasu, jakie się łączy z dotychczasowem wynalezieniem pomieszczeń — a udogodnienie to opłacać będą 15 kopiejkami za pokój, z tem jeszcze udogodnieniem, że gdyby informacje pierwsze nie odpowiedziały celowi, otrzymywać będą następne bez żadnej już opłaty.

Biuro pośredniczy w ogóle w odnajmie stałych i czasowych lokali, umeblowanych i t. p. Ułatwia sprzedaże sklepów, zakładów przemysłowych, fabrycznych, w ogóle w gałęzi swojej działalności wytrwałą i sumienną praca starać się będzie pozyskać zaufanie ogółu.

Stanisław Jermułowicz i S-ka.

Tłomackie Nr 9 dom W-go Bernsteina.

2—6—3097—

Fortepian

o 6-ciu oktawach, jest do sprzedania za przystępna cenę.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 19, mieszkania 10. —3172—2—2

Rs. 5,000

jest do ulokowania na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem hypoteki domu w Warszawie.—Wiadomość u Kazimierza Mejera, Adwokata przysięgłego.—Chmielna Nr 17. między godz. 4 a 7 po południu.—3188—2—3

!!!PRACOWNIA!!!

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 41, w officynie na 1-szem piętrze.

Przyjmuje do szycia na maszynie wszelką **bieliznę,** oraz wykonywa **hafty** od skromnych znaków do najwykwintniejszych Monogramów. Podejmuje się najstaranniejszych wykończań wszelkich **wypraw** tak w szyciu jak i znaczeniu, a również przyjmuje do roboty **okrycia** damskie podług najświeższych Żurnali. 3178—2—6—

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna, drugie piętro, nad magazynem mebli, w lokaju Nr 36. —3208—2—6

Jest do sprzedania

Szafa sklepowa

z lustrami i duży **BUFET** z marmurowym blatem, zdatny do każdego handlu. — Wiadomość w cukierni Pągowskiego, ulica Marszałkowska Nr 47. —3216—2—5

Są do sprzedania:

Szafa jesionowa za rs. 12, kredens prosty za rs. 5, komoda za rs. 10, lustro za rs 8 i kanapa za rs 12.—Ulica Nowolipki Nr 30, mieszkania 11. —3163—2—3

RS. 2,500.

Potrzebną jest suma rs. 2500 na spłatę takiejże wierzytelności mieszczącej się w połowie wartości domu. — Wiadomość u Teofila Rybińskiego urzędnika kontrolnej pałaty, w godzinach biurowych. 3006—3—3—



Magazyn Mebli

Antoniego Mursztejna, zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju meble i sprzedaje po cenach umiarkowanych.—Ulica Bielańska Nr 8 nowy na 1-m piętrze na prost Lipskiego hotelu. 11—12—1840—

Do sprzedania

MEBLE,

bardzo piękne, do salonu, z orzecha amerykańskiego, stylu renaisence, roboty Simmlera. Ulica Bracka Nr 10,—stróż wskaże.

—2759—3—3

W dobrach Młociny za rogatką marymontcką, jest **do wydzierżawienia**

OGRÓD

owocowy i warzywny.—Bliższa wiadomość na miejscu w Zarządzie Dóbr. 2740—6—6—

KANTOR

najmu Karet i Powozów,

przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 23 i 51, poleca się względom Szanownej Publiczności elegancją karet, doborem koni, oraz nizkością cen. — Tamże do sprzedania **chomonta** ruzkie na 3 konie; **klacz** szpakowata, młoda, bez żadnej wady i **lando** z powodu braku miejsca. 10—1544—15

Narzędzia Miernicze

Spiegelnireau, Kippregel, Tachometr i Pantograf, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. — Wiadomość u mechanika Gerlacha, Tamka Nr 30. —2285—13—20

Papuga

biała z żółtym czubem, obłaskawiona, bez klatki, do sprzedania.—Wiadomość: ulica Królewska Nr 5, stróż wskaże; widzieć można od godziny 12-tej do 2-giej. 3—5—3139—

Śliczny Pies,

olbrzymiej wielkości, z góry Św. Bernarda, z powodu braku miejsca, sprzedaje się bardzo tanio.—Wiadomość u stróża, Graniczna Nr 14.

—3175—3—3



Do sprzedania

para Buldogów,

oryginalnej piękności, dwa brylanty wielkie, dwa dogi i taks, także rozmaite inne psy, oraz **wyprzedaż Kanarków i Kanarzyc** niżej kosztu. — Wiadomość: hotel Litewski Nr 5, ulica Nowo-Senatorska, lokalu Nr 10 na dole. 2—3—3301—

Tapicer

LUDWIK ŻEBROWSKI,

mieszkający pod Nr 23,

przy rogu ulic: Hożej i Mokotowskiej, vis-à-vis dystylarni p. Schnajdra,

przyjmuje **WSZELKIE ROBOTY TAPICERSKIE,** po cenach **najtańszych** — podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd** na **prowincję,** które **wykonywa jak najukaratniej.** —3—3—23751

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny. Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa, Olejek orzechowy,** za flakon po rs. 1 kop. 20, służące tylko do przyciemniania włosów.

Skład Główny na Warszawę

W PERFUMERJI

ALEKSANDRA KOCHA,

ulica Nowosenatorska Nr 4.

9—12 — 1160 —

Przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 28, drugie piętro w oficynie, otworzoną została **pracownia sukień i okryć damskich**

Bolesławy Falęckiej,

gdzie podług najświeższej mody, po cenach bardzo przystępnych, robotę wykończa starannie i na czas oznaczony. — Tamże potrzebną jest **Starsza panna;** oraz **Panienki** do nauki. 3—3—20996—

Proszek Karbolowy

do dezynfekcji, zalecony przez Urząd Lekarski m. Warszawy, sprzedaje się po kop. 5 za funt, w Składzie Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego pod Nr 6, przy ulicy Miodowej.

3—3—3045—

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby,** życzące sobie odbyć słabość.— **W osobnym pokoju** za opłatą od **rs. 15,** w wspólnym mniej.—Ulica **Kapitulna Nr 3,** pierwsze piętro. 2—6—3232—

Poszukiwany jest

POKOIK

przy familji, dla osoby płci żeńskiej, od 1-go Marca lub 8-go Kwietnia, nie wyżej jak drugie piętro i nie z osobnem wchodem, do 5, 6, 7 rs. miesięcznie.—Adresy pod literami C. K. złożyć proszę w Redakcji Kurjera.

—3200—2—2

LOKAL

złożony z 5-ciu pokoi umoblowanych do najęcia od 1-go Kwietnia lub wcześniej, na kwartał i dłużej, przy alei Jerozolimskiej Nr 28 na parterze. — Obejrzeć można codziennie od 10 tej z rana do 2-gie. 3192—2—3—

Do wynajęcia zaraz

POKÓJ

z oddzielnym wchodem. — Wiadomość ulica Orla Nr 4, w szkole od godziny 3-ciej codziennie. 3182—2—3—

Przy ulicy Niecałej Nr 3, jest do wynajęcia umeblowany

POKÓJ

z przed pokojem.—Wiadomość na miejscu stróż wskaże. 3236—2—3—

Kanarki z góry Hartzu!

Niniejszem ośmielam się powiadomić Szanowną Publiczność Warszawy, że przybyłem z wielkim wyborem prawdziwych z góry Hartz Kanarków — i sprzedaję takowe w hotelu Drezdeńskim Nr 29.—**Gustaw Baumgärtel.**

6—6—2988—

Potrzebne jest

MIESZKANIE

od 1-go Kwietnia r. b., w blizkości Alei Jerozolimskiej, składające się z 5 pokoi, kuchni i przedpokoju; ktoby miał takowe do wynajęcia, raczy zawiadomić: Alea Ujazdowska Nr domu 19, mieszkania 3. —3020—3—3

Do wynajęcia każdego czasu

Lokal obszerny

na 1-m piętrze z balkonem, dwoma wejściami, składający się z 6 pokoi, kuchni, spiżarni, 2-ch piwnic i góry; dodaną być może stajnia i wozownia. Do obejrzenia każdego czasu; bliższą zaś wiadomość powziąć można na miejscu, od godziny 2-giej do 4-tej po południu codziennie. Bracka (szeroka) Nr 17/1576A.

6—6—2966—

Obok kolumny Zygmunta, Podwale

N. 2.

Lokal na 1-m piętrze, składający się z 5-ciu pokoi, alkowy, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem,—odpowiedni na Magazyn, z urządzeniem gazowem w całym lokalu i z wystawowemi oknami, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Wiadomość na miejscu. —2437—12—12

Wynajmuje się zaraz do 8 Lipca r. b.

LOKAL

suchy i ciepły, na pierwszem piętrze od frontu z balkonem, składający się: **z 6 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni z wodociągiem i zlewem, Spiżarnia, Wygódka, Piwnica i Drwalnia,** lub 4 Pokoje stosunkowo taniej. Lokal powyższy ma 2 wejścia: paradne i przez kuchnią, nadto rozkład taki może służyć i dla kilku kawalerów. Wiadomość na miejscu, ulica Daniłowiczowska Nr 4 nowy. Stróż wskaże.

2—3—3096—

W majątku Szczaki pod Tarczynem, są do sprzedania

skopy opasione

250 sztuk. jako też i 9 sztuk trzody chlewnej opasów.—Bliższa wiadomość na miejscu.

3108—2—3—

Sklep Wiktuałów,

wraz z Dystrybucją, jest do odstąpienia w każdym czasie.—Ulica Wspólna Nr 15.

3174—2—3—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

Pańska Nr 46. 3212—2—3—

Sklep

niewielki z mieszkaniem. żądanym jest od Wielkiejnocy przy ulicy Freta — Wiadomość uprasza się na ulicę Oboźną, domu Nr 3, na 2-m piętrze, środkowe drzwi, między godz. 2 a 3 południu. —3194—2—3

W dniu 15 b. m. zaginął

PIES

ponter, maści żółtej z takąż obrożą; kto da znać o nim lub odprowadzi pod Nr 15, na ulicę Żórawią do właściciela domu, otrzyma stosowną nagrodę. — Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie.

3214—2—3—

W fortecy Brześć Litewski u kanonika wojennego szpitala Filipa Andrzejewskiego dnia 3 (15) b. m. skradzione zostały

listy pięcio-procentowe

Cesarskiego Banku 1860 roku na 1000 rs. za Nr 60,078, 60,079, 84,315, 85,587, 85,830 i 87,547; na 500 rs. Nr 49,117; na 150 rs. za Nr 64,237, 64,238 i na 100 rs. 201,140 i 201141.— Uprasza się Szanownych pp. właścicieli kantorów wekslowych o zwrócenie uwagi przy wymianie na wyżej wymienione numera.

3223—2—3—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.